№ 70 (3270). Warszawa, SOBOTA 12 marca 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

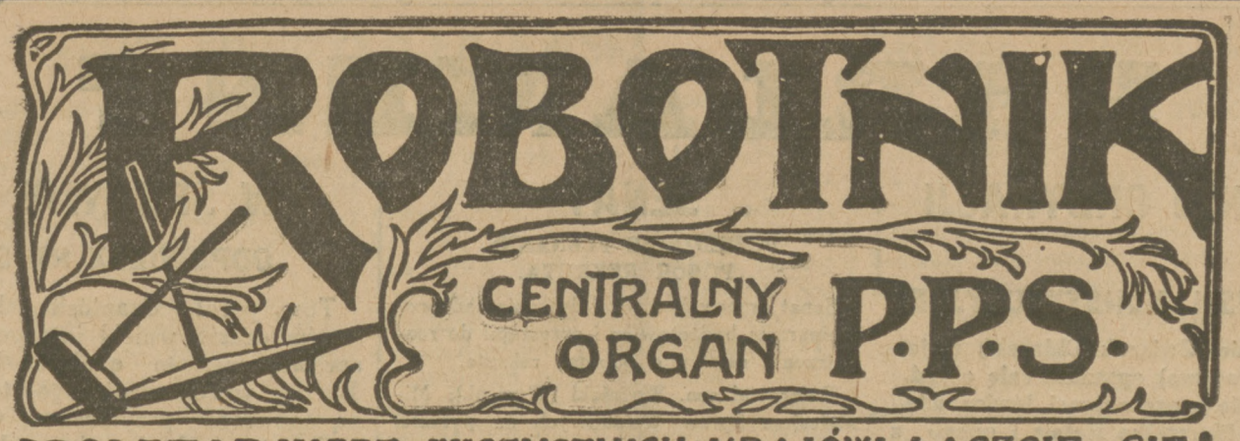

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

STRAJK WŁÓKNIARZY

Strajk włókniarzy stał się w chwili obecnej sprawą pierwszorzędną z **gospodarczego, kulturalnego i moralnego** punktu widzenia. Dla przeciętnej opinji publicznej bolączką była tylko sprawa bezrobocia, poza tem nie widziano nędzy robotników pracujących. Może wstrząs w życiu społecznym, jakim jest strajk w wielkiej gałęzi przemysłu, otworzy oczy na to, o czem dawno mówią fakty i cyfry. Wydana niedawno przez Instytut Gospodarstwa Społecznego praca p. Haliny Krahelskiej „Łódzki przemysł Włókienniczy wobec ustawodawstwa pracy" [1]) odsłania całkowite pogwałcenie w tym przemyśle 8 godz. dnia pracy, stosowanie 10, 12 nawet 16 godz. dnia pracy, zatrudnianie kobiet i małoletnich w nocy, nieprzyznawanie ustawowych urlopów, przeciążenie robotników pracą w celach t. zw. reorganizacji i t. p.

A płace? Włókniarze jeszcze przed wojną należeli do najgorzej wynagradzanej grupy robotników. Podczas inflacji wskutek spadku wartości pieniądza topniały zarobki robotnicze, a na tem samem zjawisku zarabiali przemysłowcy, spłacając kredyty rządowe w zdewaluowanych markach. Gdy zaczęła się stabilizacja pieniądza, płace realne włókniarzy stanowiły przeciętnie 80 procent przedwojennych. Późniejsze podwyżki płac nominalnych nie mogły dopędzić wzrostu drożyzny tak, iż obecnie płace realne przeciętnie stanowią 65 proc. przedwojennych. Robotnik zarabia w większych nawet fabrykach przemysłu bawełnianego 4,78 — 6 zł. przeciętnie dziennie; w wełnianym 6,20 zł., 6,30 zł.; na prowincji 2 — 3 zł. Zawsze poniżej minimum egzystencji chociażbyśmy określili je tylko na 7 zł. 13 gr. Cyfry te mają głęboki sens społeczny i polityczny. Proletarjat dzięki przewrotom powojennym uzyskał prawa polityczne. Bierze udział w organizacji państwowej, w pracy samorządowej, w instytucjach ubezpieczeniowych. Materjalna zaś jego egzystencja spadła o 35 proc. poniżej bardzo nizkiego poziomu przedwojennego.

Trzeba przecież zrozumieć, iż ten fakt kruszy podwaliny społeczeństwa i państwa.

A jego znaczenie gospodarcze!

Pozostaje ono, mimo uporczywego naszego wołania, poza polem widzenia bezmyślnej polityki naszych „sfer przemysłowych". Interesują je Indje, Chiny, wszelkie kraje zamorskie, ale nigdy rynek wewnętrzny. Wielki fabrykant **Poznański** widzi najbliższych sojuszników w wielkich obszarnikach, utrącających reformę rolną, nic zaś go nie obchodzi podniesienie się dobrobytu, a co za tem idzie — wzrost konsumcji mas włościańskich. Niebywale niskie spożycie wśród naszych mas robotniczych nie budzi żadnej troski przemysłowców. Nie dojrzeli jeszcze w robotniku spożywcy, widzą w nim tylko siłę roboczą, którą kupić trzeba jaknajtaniej. Polski kapitalizm jest jeszcze **w stanie barbarzyństwa**, hasła powszechnie głoszone w Niemczech, czy w St. Zjednoczonych podniesienia zdolności nabywczej rynku wewnętrznego, a co za tem idzie i płac, są dla niego niepojęte.

Przemysłowcy włókienniczy „nie mogli" płac podwyższyć, gdy była inflacja, „nie mogą", gdy jest stabilizacja, „nie mogli", gdy była zła konjunktura, „nie mogą", gdy jest dobra, „nie mogli" przed paru miesiącami, gdy bawełna potaniała, „nie mogą" obecnie, bo znów podrożała. To przekonało robotników, że słowne argumenty nie pomogą. **Chwycili się walki.** Nieraz w czasach ostatnich wstrzymywali się od niej, polubownie załatwiając sprawę. To tak rozwydrzyło przemysłowców, iż sądzili, że terorem, łamaniem ustaw, materjalnem wyniszczeniem obezwładnili klasę robotniczą. Zawiedli się. Organizacje zawodowe wszystkich odcieni poprowadziły włókniarzy do walki o dźwignięcie się z nędznego bytu. W walce tej nie zwracają się o pomoc do żadnych czynników, stojących poza klasą robotniczą. Liczą jedynie na własne siły. Ale, powtarzam, ich sprawa nie jest tylko ich sprawą. Ma ona znaczenie ogólno społeczne, kulturalne, i moralne. Zdrowa część społeczeństwa i Rząd muszą z własnej inicjatywy przyjść z pomocą walczącym włókniarzom!

Bronisław Ziemięcki.

[1]) O książce tej piszemy szczegółowo w dzisiejszym odcinku.

ROBOTNICY PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO!

DO WALKI! DO ZWYCIĘSTWA!

PRZEBIEG STRAJKU WCZORAJ.

Sytuacja strajkowa bez zmiany—Wspaniały wiec na Widzewie.—Akcja majstrów fabrycznych i pracowników biurowych.—Dzisiejsza konferencja z przedstawicielami rządu—Spóźniony przyjazd posłów komunistycznych!

(Telefonem z Łodzi).

Według otrzymanych wiadomości ze wszystkich dzielnic miasta Łodzi, nastrój wśród strajkujących jest wspaniały. Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie.

Wczoraj, na Widzewie, odbył się wiec strajkujących, w którym wzięło udział przeszło 4,000 robotników. Do zebranych przemawiali: pos. Zerbe, tow. Ziemba i tow. Danielewicz. Na wiecu uchwalono jednogłośnie wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Również z prowincji donoszą, iż strajk wszędzie się umacnia, nastrój jest doskonały.

Wśród strajkujących, mimo różnic w przekonaniach, panuje zupełna solidarność i wiara w zwycięstwo.

W Zawierciu — wśród robotników, którzy dotychczas nie strajkowali—następuje otrzeźwienie i przyłączają się również do strajku. Nic nie pomogły krętactwa komunistyczne.

W Bielsku robotnicy bezwzględnie odrzucają proponowaną przez przemysłowców podwyżkę 8% — i stoją na stanowisku, że Bielsk wyrabia towary przeważnie wełniane, o wysokim gatunku, a płace na większości artykułów są niższe, jak w Łodzi, w tych samych działach przemysłu; to też robotnikom w Bielsku należałaby się raczej jeszcze większa podwyżka — i tembardziej od swych żądań nie mogą odstąpić.

Charakterystyczne jest to, że chociaż Zarząd Gł. Związku majstrów fabrycznych, jak wiadomo, strajku nie ogłosił — oddział łódzki tego związku, jak i inne oddziały na prowincji — samorzutnie przystąpiły do strajku.

Strajk wśród majstrów umacnia się i rozszerza z każdą godziną.

Również wśród pracowników biurowych strajk się bardzo rozszerzył.

Niektórzy wyżsi urzędnicy chcieliby akcję tę utrącić i iść na rękę kapitalistom, ale im się to zupełnie nie udaje.

Wielkie oburzenie wśród robotników wywołuje fakt, iż przemysłowcy podnieśli w ostatnich dniach ceny towarów włókienniczych o 2 do 3%, korzystając z okazji, że kupcy masowo wykupują towary na składach.

Jak wiadomo — w ostatnich czasach, jeszcze przed początkiem sezonu wiosennego — potaniała bawełna o przeszło 20%, a w tym czasie przemysłowcy zupełnie nie obniżyli cen towarów; robili świetne interesy, a teraz znowu chcą robić świetne interesy na strajku.

***

Dziś o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w województwie konferencja przedstawicieli Min. Pracy z przedstawicielami przemysłowców. Z ramienia Min. Pracy wezmą udział w konferencji: główny inspektor pracy, p. Klott i naczelnik wydziału, p. Ulanowski. Czy przedstawiciele Rządu odbędą konferencję z przedstawicielami Związków Zaw. — dotychczas jeszcze nie wiadomo. Podobno istnieje zamiar odbycia takiej konferencji, o ile przemysłowcy zgłoszą jakieś propozycje, mające realne znaczenie, jako podstawa do pertraktacji.

***

Wczorajszy przyjazd posłów komunistycznych do Łodzi (pp. Sochackiego i Warskiego) jest nieco spóźniony, bo robotnicy, bez ich opieki miary komunistów, aby przy tej walkę o polepszenie swego bytu, a zamiary okmunistów, aby przy tej walce upiec swoją własną pieczeń — spełzną na niczem. Masy robotnicze stoją twardo przy Związkach Zawodowych.

Z PRAC RADY LIGI NARODÓW

Genewa, 11 marca. (PAT.). Rada Ligi Narodów postanowiła na dzisiejszem swem posiedzeniu zwołać na dzień 4 listopada r. b. do Genewy dyplomatyczną konferencję przedstawicieli państw, będących członkami Ligi, jak również innych krajów, celem opracowania międzynarodowej konwencji, dotyczącej zniesienia zakazów i ograniczeń wywozowych i przywozowych. Z powodu ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi w Japonji przewodniczący Rady Ligi Narodów, minister Stresemann, zwrócił się w imieniu Rady do przedstawiciela japońskiego z wyrazami serdecznej sympatji. Bawiący w Genewie prezydent republiki czeskosłowackiej Masaryk, obecny był incognito na dzisiejszem posiedzeniu Rady.

RÓŻNICA POGLĄDÓW W SPRAWIE ZAGŁĘBIA SAARY

Genewa, 11.3. (PAT). Sprawa ostatecznego wycofania wojsk francuskich z zagł. Saary i stworzenia tam specjalnej straży kolejowej napotyka na poważne trudności. Delegacja niemiecka domaga się niezwłocznego ustalenia terminu wycofania oddziałów francuskich, oraz powołania straży kolejowej, która, według koncepcji niemieckiej nie byłaby formacją wojskową, natomiast pogląd francuski idzie w tym kierunku, że przynajmniej co do kolei przedwczesne byłoby ustalać termin zaniechania dalekoidących zarządzeń bezpieczeństwa. Pozatem francuzi domagają się, by ochronę linji kolejowych sprawował uzbrojony i wojskowo zorganizowany korpus policyjny. Pomimo różnicy poglądów istnieje nadzieja, że porozumienie uda się osiągnąć w tym tygodniu.

O SZKOLNICTWO NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU

Berlin, 11 marca. (PAT.). Korespondent genewski dziennika „Der Tag" donosi, że wczoraj późnym wieczorem podkomisja trzech, desygnowana przez Radę do spraw szkolnictwa niemieckiego na G. Śląsku, ukończyła swe prace nad sprawozdaniem, w którem zaleca odroczenie rozstrzygnięcia sprawy przez Radę Ligi do sesji czerwcowej oraz wysłanie w międzyczasie na G. Śląsk pedagoga szwajcarskiego, któryby zajął się zbadaniem stosunków, panujących w tamtejszem szkolnictwie.

Dalszy ciąg depesz na stronie 4-ej.

TRZYDZIESTOLECIE PRACY PARLAMENTARNEJ TOW. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Wczoraj wysłane zostały z Warszawy następujące — pomiędzy innymi — depesze do tow. Daszyńskiego do Krakowa:

„Czcigodnemu wodzowi proletarjatu życzenia dalszych długich lat owocnej pracy dla Socjalizmu polskiego przesyła redakcja „Robotnika".

„Założycielowi, kierownikowi i prezesowi Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego składają hołd i zasyłają serdeczne życzenia imieniem 120 oddziałów TUR'a członkowie Prezydjum Zarządu Głównego

Czapiński — Kopciński — Piotrowski".

„Serdeczne życzenia jaknajdłuższych lat pracy i wyrazy głębokiej czci i uznania za pracę dotychczasową przesyła

Jan Woźnicki
wice-marszałek Senatu".

Kraków, 11.3. (telefonem).

Dziś, w 30 rocznicę pracy parlamentarnej tow. posła Daszyńskiego do redakcji „Naprzodu" nadeszło wiele depesz z wyrazami czci i hołdu dla wodza proletarjatu polskiego, oraz z życzeniami długiej owocnej pracy dla dobra polskiej klasy robotniczej. Depesze nadesłały poza Centralnemi władzami wszystkich organizacji socjalistycznych, poszczególne komitety partyjne, oddziały T. U. R., Zw. Zaw. i t. p.

W niedzielę w południe odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem przemawiać będzie tow. pos. Daszyński, wieczorem odbędzie się raut na jego cześć.

WALKA O PRAWO WYBORCZE

Stanowczy protest przeciw pogwałceniu Konstytucji w projekcie p. Głąbińskiego. Przedstawiciele P. P. S., lewicy włościańskiej i klubów mniejszości narodowych opuścili salę obrad Komisji konstytucyjnej. Interwencja u Marszałka. Prawica cofa się.

Wczoraj walka o zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na Komisji Konstytucyjnej uległa znacznemu zaostrzeniu. P. Głąbiński proponował, jak wiadomo, wprowadzenie **kurji narodowościowych.** Przedstawiciele P. P. S., lewicy chłopskiej („Wyzwolenia" i Str. Chłopskiego) oraz mniejszości narodowych uznali to — zupełnie słusznie — za pogwałcenie konstytucyjnej zasady **równości prawa głosowania.** Na znak protestu opuścili salę obrad. Marszałek Sejmu podjął się akcji, zmierzającej ku złagodzeniu zatargu. Tymczasem jednak prawicowo-centrowa większość Komisji, pozostała na sali, odrzuciła samą myśl o kurjach.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało odwołane.

Sprawozdanie szczegółowe czytelnicy znajdą na str. 2.

O PRZYMUS SPOWIEDZI W SZKOŁACH

ODPOWIEDŹ MIN. DOBRUCKIEGO NA INTERPELACJĘ TOW. CZAPIŃSKIEGO

Na str. 2 dajemy szczegółowszą ocenę odpowiedzi min. Dobruckiego na interpelację tow. posła Czapińskiego w sprawie słynnego okólnika min. Bartla, wprowadzającego przymus trzykrotnej spowiedzi w szkołach w ciągu roku.

DO SASA I DO LASA

Pozwolę sobie powrócić do sprawy konfiskaty odezwy Ligi Praw Człowieka i Obywatela. Ze stanowiska demokracji, ustaw obowiązujących, przyzwoitości poprostu omówiono już ją wystarczająco. Chodzi mi o stronę państwowej polityki zagranicznej.

Lewicowa część delegacji parlamentarnej polskiej, która to delegacja znajduje się obecnie we Francji, ma za kilka dni spotkać się z przywódcami francuskiej Ligi, stowarzyszenia, ogarniającego setki tysięcy ludzi i liczącego w swych szeregach kierowniczych mężów stanu. Tow. Posnar i ob. Tugutt odegrają tu główną rolę. Na czym polega cel spotkania? Trzeba powiedzieć ludziom **prawdę** o położeniu Polski w zakresie więziennictwa, aresztowań politycznych i t. p., powiedzieć prawdę niewątpliwie bardzo przykrą, ale prawda ta przerwie kampanję złośliwie antypolską, rozmyślnie kłamliwą, prowadzoną przez komunistów i różne żywioły komunizujące.

Zdawałoby się, interes Państwa jest oczywisty. Nieprawdaż? Rozumieli to bodai kierownicy polityki zagranicznej. Nie zrozumieli tego wcale kierownicy polityki wewnętrznej. Byłem świadkiem podczas wspólnej podróży wysiłków ob. Tugutta, by położyć kres oszczerstwom, które znajdują — wskutek ciągłego powtarzania — posłuch nawet wśród naszych szczerych przyjaciół. Konfiskata odezwy — z dodatkiem komentarza **„Głosu Prawdy"** — postawiła ludzi, walczących z kłamstwem o Polsce, w położeniu stokroć trudniejszym, niż poprzednio.

P. Bartel powinienby wziąć pod uwagę, że nigdzie na świecie nikt nie robi takich rzeczy na własną rękę bez porozumienia z człowiekiem, odpowiedzialnym za pozycję Państwa wobec opinji międzynarodowej. To nie jest żaden dowód siły, energji, sprężystości i t. d.; to jest dowód poprostu **lekkomyślnego** traktowania bardzo poważnych zagadnień. Społeczeństwo odbiera wrażenie, że w Rządzie „każdy czyni w swym kółku, co każe Duch Boży". Ale „całość" bynajmniej nie składa się sama. Wręcz odwrotnie.

M. N.

WYROK

NAD P. T. WIENIAWĄ-DŁUGOSZOWSKIM

Na str. 3 podajemy tekst wyroku Sądu Honorowego w sprawie p. T. Wieniawy - Długoszowskiego, redaktora pisemka „Po Wolność", oskarżonego o oszczerstwo przez tow. K. Pużaka.

BACZNOSC SPORTOWCY!!!

Jak już donosiliśmy, począwszy od poniedziałku, dn. 14 marca r. b. ukazywać się będzie regularnie co tydzień **dodatek sportowy „Robotnika".**

Każdy interesujący się sportem znajdzie tam szereg ciekawych i wyczerpujących wiadomości.

KOMISJA PARL. Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, dn. 15 marca o godz. 4 pp. punktualnie.

Na porządku dziennym — **sprawa ustaw samorządowych.**

Niedziałkowski.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we środę, dn. 16 marca o godz. 4 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

PARLAMENT

W OBRONIE DEMOKRATYCZNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

LEWICA OPUSZCZA POSIEDZENIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej pod przewodnictwem prof. Głąbińskiego kontynuowano dyskusję jeneralną nad sławetnemi wnioskami prof. Głąbińskiego.

Na wstępie prof. Głąbiński oświadczył, że czuje się obrażony ostrym artykułem tow. Czapińskiego o jego projekcie, i wobec tego (?!) będzie prowadził obrady rygorystycznie. (?)

Pierwszy przemawiał tow. Kronig (socjalista niemiecki), który poddał bardzo szczegółowej i trafnej analizie konsekwencje wniosku prof. Głąbińskiego.

Następnie zabrał głos tow. Niedziałkowski, który oświadczył, iż propozycje prof. Głąbińskiego są niezgodne z konstytucją. Konstytucja bowiem przewiduje równość i stosunkowość w głosowaniu, podczas gdy propozycje p. G. przewidują utworzenie kurji narodowościowych i z góry przesądzają proporcje mandatów polskich i niepolskich. Wobec tego, że wnioski prof. Głąbińskiego wkraczają w dziedzinę Konstytucji, mówca uważa, iż Komisja nie może się niemi zająć, gdyż jest to sprzeczne z Konstytucją i Regulaminem. Wobec tego mówca żąda przerwania obrad i przekazania sprawy Marszałkowi lub Konwentowi Senjorów który ma się zastanowić nad tym, jaki nadać dalszy tok sprawie.

Do wywodów socjalistycznego mówcy przyłączyli się dr. Schreiber (Koło Żydowskie) i Chrucki (Ukr.)

Przewodniczący prof. Głąbiński oświadczył w ostrym tonie, iż jego wnioski bynajmniej Konstytucji nie naruszają. Wbrew protestowi lewicy poddaje wniosek pod głosowanie. Większością głosów wniosek socjalistyczny zostaje odrzucony.

Wobec tego cała lewica (socjaliści, Wyzwolenie, Związek Chłopski, mniejszości narodowe) opuszcza salę obrad.

Następnie reprezentanci lewicy udali się do p. Marszałka Rataja i odbyli z nim dłuższą naradę, wyjaśniając Marszałkowi sytuację, która się wytworzyła. Marszałek oświadczył, iż zamierza zwołać naradę prezesów klubów celem omówienia sprawy ordynacji wyborczej.

Tymczasem kadłubowa Komisja, która została na sali „obradowała" dalej. Oczywista, wszystko szło łatwo i gładko, gdyż byli sami „swoi". Prof. Głąbiński, jak się dowiadujemy, zapewnił chjenopiastowców, iż lewica celowo udaremnia obrady, i kontynuował dalej posiedzenie.

Podobno uznano dyskusję generalną za „ukończoną" (?) i przystąpiono do szczegółowej. Kiedy jednak przyszła sprawa antykonstytucyjnych narodowościowych kurji prof. Głąbińskiego, uznano, że są — niepotrzebne. Innymi słowy przyznano słuszność socjalistom, którzy uważali kurje za antykonstytucyjne! Na tym właśnie polega zwycięstwo lewicy w Komisji.

Zamiast kurji zaproponowano na wschodzie utworzenie wielkich wojewódzkich okręgów wyborczych celem ułatwienia zdobycia mandatów przez mniejszość polską. Pozatem wybrano podkomisję (naturalnie chjenopiastową), która ma zająć się szczegółami. W ten sposób kadłubowa Komisja „ukończyła" drugie czytanie projektu.

Jak widać obecnie chjenopiast głównie ma na celu pomniejszenie ogólnej liczby posłów celem utrącenia szeregu mandatów socjalistycznych i radykalnych.

Ciekawe, że NPR. (pos. Popiel) wiernie asystuje chjenopiastom w tej robocie jawnie skierowanej przeciwko interesom proletarjatu!

KOMUNIKAT

Podpisani reprezentanci mniejszości narodowych w Komisji Konstytucyjnej Sejmu opuścili dziś Komisję Konstytucyjną, chcąc dać przez to wyraz swemu przekonaniu, iż nie mogą dalej brać udziału w obradach nad reformą wyborczą do Sejmu i Senatu na tej płaszczyźnie, na której postawił ją nieoczekiwany wniosek posła prof. Głąbińskiego.

Wniosek ten bowiem, wprowadzając w szeregu województw dwie kurje wyborcze, a mianowicie kurję polską i niepolską, narusza w jaskrawy sposób postanowienia art. 11 i 36 Konstytucji. Według tych postanowień prawo wyborcze ma być dla wszystkich obywateli Państwa bez różnicy narodowości lub wyznania — równe i proporcjonalne. Ustanawiając zatem zgóry stały stosunek mandatów dla wspomnianych dwu kurji bez względu na ilość uprawnionych do głosowania, utwierdza się nierówność i niestosunkowość prawa wyborczego dla różnych kategorji obywateli.

Niespodziewane wysunięcie powyższego wniosku, już po zamknięciu dyskusji, narusza ponadto także przepisy regulaminu sejmowego. Wniosek ten bowiem zupełnie nie wypływa z projektów ustawodawczych, przesłanych Komisji przez plenum Sejmu, a jest odrębnem novum i jako taki powinien był być zgłoszony formalnie w Sejmie i przejść pierwsze czytanie. To jednak nie miało miejsca, a zatem Komisja nie miała nawet prawa do obrad i uchwał w tym kierunku.

Wobec tego pogwałcenia zasad Konstytucji i regulaminu sejmowego podpisani nie mogli swą obecnością na Komisji brać na siebie choćby części odpowiedzialności pozostawiając całkowitą odpowiedzialność pozostałym stronnictwom.

Za Kluby Ukraiński i Białoruski:
(—) S. Chrucki.

Za Koło Żydowskie:
(—) Hartglas (—) Szrajber.

Za Zjednoczenie Niemieckie:
(—) Kronig.

Warszawa, 11 marca 1927 r.

SENAT

POSIEDZENIE PLENARNE. POBÓR REKRUTA.

Senat przerwał wczoraj dyskusję nad preliminarzem budżetowym i przystąpił do rozpatrzenia ustawy o poborze rekruta.

Referował sen. Woźnicki (Wyzwol.): Ministerjum Spraw Wojskowych na pytanie, czy wzięło pod rozwagę ostatnie wydarzenia na terenie polityki międzynarodowej, odpowiedziało, że wzięło je bardzo poważnie pod rozwagę i dostosowuje się obronność Państwa do tej zmienionej sytuacji. Mimo to Polska daje dowód swej pokojowości przez to, że nie podwyższa budżetu wojskowego i kontyngentu rekruta. Budżet raczej jest niższy. Obecnie nadchodzi czas, że w liczebności roczników poborowych da się odczuć czas wojenny, który pociągnął za sobą mniejszą ilość urodzin. Będziemy mieli mniej poborowych, a więc łatwiej będzie przeszkolić wszystkich, nawet tych, którzy dawniej powinni byli być przeszkoleni, ale z powodów budżetowych tego przeszkolenia nie odbyli.

Dalej mówca zaleca, aby zachęcać młodzież do spełniania powinności wojskowej zaraz po maturze. Pozatem doradza, aby rekrutów wcielano do szeregów zaraz po poborze.

Ustawę o poborze rekruta przyjęto bez zmian.

BUDŻET MIN. SPRAW WOJSK.

W zastępstwie nieobecnego sen. Januszewskiego budżet ten referował sen. Osiński (Wyzwol.), który stwierdza, że budżet ten jest bardzo skromny, typowo wegetacyjny. Komisja Senatu w osobnej rezolucji wzywa Rząd, by w ciągu okresu budżetowego 1927/28 przedłożył projekt ustawy o funduszu obrony narodowej. Wysokość jego powinna być określona np. na 10 lat i rozłożona na sumy, uwidocznione co rok w budżecie. Fundusz powinien być pokryty z sum, przewidzianych w budżecie, ze specjalnie uchwalanych wpływów skarbowych, z pożyczek wewnętrznych, z ofiar, darowizn, zbiórek i t. p. Kredyty tego funduszu powinny podlegać zamknięciu z końcem okresów budżetowych, a fundusz powinien być użyty tylko na realizację zaopatrzenia armji i narodu na wypadek wojny. Plan realizacji funduszu powinien być zatwierdzony przez Komitet Obrony Państwa.

Po przemówieniach sen. Banaszka (NPR.) i wice-ministra spraw wojsk., gen. Konarzewskiego, dyskusję zakończono.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym — głosowanie nad budżetem.

WYDAWNICTWA 1-szo MAJOWE.

Z okazji 1-go Maja Sekretarjat Generalny CKW przygotowuje afisz 1-szo majowy kolorowy w rozmiarze 110 cm. na 80 cm. w cenie 1 zł. za egzemplarz.

Organizacje partyjne i zawodowe, które zamówią przynajmniej 20 egz., otrzymają afisz ten za 80 gr. egz.

Zamówienia należy nadsyłać jaknajprędzej, celem ustalenia nakładu.

W SPRAWIE OKÓLNIKA MIN. BARTLA

ODPOWIEDŹ NA SOCJALISTYCZNĄ INTERPELACJĘ.

Tow. poseł Czapiński, który w swoim czasie wniósł interpelację w sprawie znanego okólnika b. min. Bartla, wprowadzającego trzykrotną spowiedź przymusową w szkołach, otrzymał obecnie **odpowiedź** od p. min. Dobruckiego.

Odpowiedź to bardzo ciekawa, ale bardzo mało przekonywająca.

Pan minister dowodzi, iż trzyrazowa spowiedź nie jest „nowością", gdyż „istniała ona na terenie ziem polskich nie tylko przed wojną, ale i obecnie w Polsce Niepodległej była wykonywana aż dotychczas, i to nie wyłącznie tylko na podstawie samej tradycji, ale na podstawie rozporządzeń dotychczasowych ministrów wyznań i oświecenia".

Dalej p. minister motywuje rozporządzenie p. Bartla w następujący dziwny sposób: „Praktyka dotychczasowa nie wywołała skarg (!) — względnie zażaleń, koła rodzicielskie współpracowały w religijnym wychowaniu młodzieży szkolnej. O tem, by obowiązek uczęszczania uczniów do spowiedzi pozostawał w sprzeczności z wolnością sumienia, mowy być nie może (!), gdyż zasady religji katolickiej wykluczają możność spowiedzi wymuszonej a przewiduje tylko obowiązek **dla wiernych.** Władze szkolne mają tę **gwarancję** (?) ze strony najbardziej autorytatywnych czynników duchownych, że zmuszanie do spowiedzi kogokolwiek, kto nie chciałby przystąpić do niej dobrowolnie **nie będzie miało miejsca".**

Całe to wyjaśnienie jest bardzo kiepskie. Widać, że pan minister Dobrucki jest w przymusowym położeniu i nie wie, co właściwie odpowiedzieć i jak usprawiedliwić okólnik b. min. Bartla.

Na całym terenie Kongresówki okólnik Bartla został przyjęty, jako nowość; trzykrotnej spowiedzi nie było, najwyżej dwukrotna. Następnie okólnik Bartla zawiera nietylko przymusową trzykrotną spowiedź, ale także szereg bardzo istotnych przywilejów dla księży w szkołach, jak np. nadzór nad całym moralnym wychowaniem młodzieży.

Bardzo naiwny jest ten powyżej cytowany ustęp odpowiedzi min. D., jakoby okólnik Bartla nie stał w sprzeczności z wolnością sumienia, gdyż „zasady religji" wykluczają przymus. To jest śmieszne: Religja wyklucza, ale **kler wcale** nie wyklucza!

Dalej odpowiedź powiada, iż spowiedź obowiązkowa jest tylko „dla wiernych". Co to znaczy Niech się tylko ośmieli dziecko wyprosić się z tego obowiązku, zaraz będzie ogłoszone za „niewierne", zostanie pozbawione stopnia z religji i nie otrzyma matury!

A co się tyczy „gwarancji" ze „strony" autorytatywnych czynników duchownych, to jaka to może być „gwarancja", skoro właśnie te „czynniki" gwałtownie dążą do klerykalizacji szkoły?!

Całe to wyjaśnienie niczego nie wyjaśnia. Faktem jest, że p. Bartel popełnił olbrzymią gaffę i dopomógł do klerykalizacji szkoły. Biedny p. Dobrucki teraz się wierci jak może, ale prawda jest zupełnie oczywista!

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ

Sejmowa Komisja Administracyjna załatwiła wczoraj resztę artykułów ustawy o gminie wiejskiej, która obecnie obejmuje połączone dwa dawne projekty ustaw: o organizacji gminy wiejskiej i o ordynacji wyborczej oraz zakończyła trzecie czytanie ustawy.

Na wstępie posiedzenia uchwalono zreasumować uchwałę Komisji z dn. 9 b. m. w sprawie ustępu 2 art. 2, dotyczącego sposobu głosowania w b. zaborze pruskim i uchwalono większością głosów utrzymać w wojew. poznańskiem i pomorskiem proporcjonalne prawo wyborcze. Resztę postanowień o prawie wyborczem do gmin przyjęto z poprawkami rzeczowemi, sprawozdawcę zaś upoważniono do poczynienia poprawek stylistycznych i redakcyjnych.

Na posiedzeniu następnem, które odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 11-ej przed połud. Komisja przystąpi do trzeciego czytania ustawy o gminie miejskiej, referowanej przez tow. Jaworowskiego.

W KÓŁKU WZAJEMNEJ ADORACJI

W Krakowie odbyło się w niedzielę ubiegłą zebranie Str. Prawicy Narodowej z udziałem ks. Janusza Radziwiłła i ks. Eustachego Sapiehy. P. Sapieha wygłosił przy tej sposobności przemówienie, pełne tupetu, pewności siebie, wymyślania na „demagogję", na „wszech władztwo parlamentu" i t. p.

Otóż ów tupet p. Sapiehy zaczyna stopniowo przekraczać wszelką miarę. Skąd to się wzięła ta pewność siebie bezgraniczna? Widocznie usłużne komplementa redakcji „Słowa" zostały wzięte całkiem na serjo. Zapomniano już o „zamachu stanu" z operetki w styczniu r. 1919. My radzimy na przyszłość trochę więcej skromności, bo łacno można po łapach oberwać mocno a bez pardonu.

Też „zbawca Ojczyzny"!..

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY WOBEC USTAWODAWSTWA PRACY

Pod powyższym tytułem Instytut Gospodarstwa Społecznego wydał pracę Haliny **Krahelskiej.**

Książka ta, omawiająca panujące w przemyśle łódzkim stosunki, ukazująca się obecnie — w dobie toczącej się walki proletarjatu łódzkiego o poprawę bytu — zasługuje na specjalną uwagę.

Poprzedził ją wstępem profesor L. Krzywicki, który, na tle przedstawionych w pracy faktów, zaznacza, że przyczynek p. Krahelskiej daje nam obraz nieprzerwanego urągania prawu w Łodzi. Następnie prof. Krzywicki, podkreślając tragizm sytuacji, mówi: „Świat robigroszów namacalnie przed tłumami pracującemi wykazuje niemoc Państwa Polskiego, lub rzuca podejrzenie, iż to Państwo poważnie nie bierze własnych swoich zobowiązań".

Na zakończenie prof. Krzywicki zaznacza, że Instytut Gospodarstwa Społecznego wydaje przyczynek H. Krahelskiej o stosunkach łódzkich, ufny iż zwróci uwagę na ten stan rzeczy, w którym robigrosze urągają obowiązującemu prawu, podważając zasady praworządności i niszcząc zdrowie warstw pracujących.

Pragnę li byśmy aby ufność Instytutu Gospodarstwa Społecznego nie została zawiedziona.

Będziemy mieli sposobność, w dobie obecnej walki strajkowej, przekonać się czy smutny obraz stosunków w przemyśle łódzkim przemówi do sfer miarodajnych, czy potraktują one sprawę strajku z należytym zrozumieniem. Przejdźmy jednak do treści samej książki, przedstawiającej warunki pracy proletarjatu łódzkiego w całej ich ohydzie.

W rozdziale I autorka na podstawie urzędowych danych statystycznych wykazuje, że przemysł łódzki, aczkolwiek uległ dużemu zniszczeniu, jednak dzięki wydatnej pomocy rządowej odbudował się, a nawet w 1924 r. zwiększył liczbę zatrudnionych o 24% w stosunku do roku 1914, z czego wynika, że sytuacja w tym przemyśle wcale tak złą nie jest.

Rozdział II poświęcono sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy. Przytoczone w tym rozdziale z protokułów urzędowych fakty są wprost okropne.

Pomimo ustawowo zawarowanego 8-godzinnego dnia pracy, w Łodzi powszechnie stosowany jest dłuższy czas pracy: — 10-cio, 12-to godzinny dzień, a nawet 16-to godzinny dzień roboczy nie jest rzadkością.

Czytając przytoczone fakty mimowoli nasuwa się pytanie, cóż na to miejscowa Inspekcja Pracy? Jeżeliby było tak w rzeczywistości, że jawne przekroczenia ustaw są przez miejscowe organy rządowe tolerowane, to dlaczegóż władze centralne nie wglądają w ich działalność. Omawiając sprawę przekroczenia ustawowego czasu pracy, autorka przytacza, że przemysłowcy powołują się na wolę robotników, — w sprawie przedłużania dnia roboczego. Jak wynika jednak z dalszego opisu faktów, to oczywistym się staje, że stosowany jest przymus w stosunku do robotników, np. w wielu fabrykach jednym z warunków otrzymania pracy — jest przedłużony dzień roboczy, w innych zaś przemysłowcy uzyskują tę zgodę robotników, pod groźbą redukcji i zastąpienia niechętnych do łamania ustawowego czasu pracy — nowymi robotnikami z pośród masy bezrobotnych.

Tak więc wygląda ta dobra wola robotników, których przemysł szantażuje widmem głodu i bezrobocia.

Rozdział III-ci został poświęcony sprawie obciążenia robotnika.

Przemysłowcy łódzcy, głosząc frazesy o koniecznościach gospodarczych wprowadzenia naukowej organizacji pracy, celem osiągnięcia większej wydajności pracy, — w bardzo prosty sposób problem ten rozwiązali.

Cała naukowość panów przemysłowców, przeprowadzających reorganizację pracy, sprowadziła się do poprzednio omówionego przedłużenia dnia roboczego i zwiększenia o 100% liczby warsztatów, obsługiwanych przez każdego robotnika.

Robotnik więc, czy robotnica przy 10-cio, 12-to, i 16-to godzinnym dniu roboczym obsługuje obecnie cztery warsztaty, zamiast; jak poprzednio, dwa, a przy automatach zmuszony jest obecnie obsługiwać osiem warsztatów, a w niektórych fabrykach nawet dwanaście warsztatów.

Trzeba przy tym podkreślić, że absolutnie nic, albo prawie nic nie zrobiono w kierunku usprawnienia samych warsztatów, przerzucając cały ciężar zwiększenia wydajności jedynie i wyłącznie na barki robotnika.

W rozdziale IV omówiono sprawę pracy kobiet i młodocianych.

Ustawa o pracy kobiet i młodocianych — z wyjątkiem jednego artykułu— obowiązuje od lipca 1924 r. Ustawa ta zakazuje pracy nocnej kobiet i młodocianych, jednak jak wynika z danych urzędowych, przytoczonych przez autorkę, praca nocna kobiet i młodocianych powszechnie stosowana jest w Łodzi i to przy przedłużonym dniu pracy i zwiększonej liczbie warsztatów. Stan ten, według przytoczonej w rozdziale VI książki, opinji lekarzy miejscowych — odbija się specjalnie ujemnie na organizmach kobiecych, oraz młodocianych robotnic i robotników. Lekarze stwierdzają szerzącą się w sposób zatrważający gruźlicę, choroby kobiece i niesłychanie duży odsetek poronień przypisując te choroby w pierwszym rzędzie warunkom pracy.

Opisana w rozdziale V książki warunki higjeniczne w fabrykach — są wprost urągowiskiem z pojęcia higjeny.

Sale fabryczne — brudne, marnie oświetlone, bez wentylacji, pełne zaduchu i kurzu. Ponieważ praca przeważnie odbywa się bez przerw, — robotnicy więc posiłek spożywają przy pracy, w pośpiechu, przy brudnym zakurzonym warsztacie, rękami nieumytemi, bo umywalni przeważnie niema.

W rozdziale VII poruszono kwestję czasu pracy i bezrobocia.

Na podstawie danych cyfrowych, zaczerpniętych ze źródeł urzędowych autorka wykazuje, że klęska bezrobocia, trapiąca w pierwszym rzędzie i najbardziej Łódź, — jest w pewnym sensie wynikiem przedłużenia przez przemysłowców dnia roboczego.

Przeciążając nadmierną pracą zatrudnionych, pozostawia się całe masy bez robotnych poza warsztatem pracy.

Tak więc w świetle faktów i cyfr wyglądają warunki pracy w przemyśle łódzkim, omówione przez H. Krahelską.

Autorka w rozdziale I książki mimochodem jedynie porusza sprawę i podkreśla, że u nas płace w przemyśle włókienniczym w porównaniu z zagranicą są jedne z najniższych, następnie zaznacza, że w wielu fabrykach stosowane są płace niższe od ustalonych w cenniku stawek.

Ciekawego też przyczynku do płac i materjalnego położenia robotników łódzkich dostarcza nam ankieta, przeprowadzona przez Stowarzyszenie Społ.-lekarskie w Łodzi omówiona w „Robotniku" z dn. 1.2. 27 r. Z ankiety tej dowiadujemy się, że robotnik łódzki niejednokrotnie zarabia od 6.12 zł. — do 22 zł. na tydzień, z czego musi utrzymać całą rodzinę. Oczywista, że spotykane są i płace wyższe, lecz, niestety, im wyższe tym rzadziej spotykane.

Za przedstawienie w sposób rzeczowy warunków pracy i życia robotników Łodzi należy się ze strony klasy robotniczej wdzięczność zarówno autorce książki, jak i Instytutowi Gospodarstwa Społecznego, który książkę tę wydał.

Pragnęlibyśmy aby praca p. Krahelskiej była pobudką do podobnych opracowań, omawiających sytuację klasy robotniczej w innych ośrodkach i przemysłach, aby społeczeństwo miało możność zapoznać się z życiem klasy robotniczej na terenie całej Rzeczypospolitej.

L. Walczak.

LEGJA HONOROWA ZA STO TYS. FRANKÓW

Skończył się tu sensacyjny proces o handel orderami i tytułami honorowemi.

Sto tysięcy franków: tyle wynosiła cena Legji honorowej, wyznaczona przez spółkę Ruotte, Camuset i Dumoulin. Czytelnik zdziwi się, że mógł się znaleźć kupiec na ten towar. Bo dzień w dzień ogłaszane są tasiemcowe listy osób, dekorowanych Legją Honorową zupełnie gratis. Wyróżnieniem Legja nie jest już od dawna. Już Wiktor Hugo mówił o jednym ze swych hobaterów: wyróżniał się tem, że nie posiadał Legji honorowej. Ale właśnie dlatego, choć brzmi to paradoksalnie, wspomniana spółka miała klientów. Byli nimi „przeciętni Francuzi", bynajmniej nie szukający odznaczenia, wprost przeciwnie, pragnący być... podobni do innych. A ponieważ inni mieli czerwoną wstążeczkę, więc ci, którzy nie mogli jej dostać na zwykłej drodze, musieli za nią zapłacić.

Ilu ich było, tegośmy się na procesie nie dowiedzieli. Oni też nie przyczynili się do wykrycia malwersacji. Ci, którzy zapłacili za swą wstążeczkę, do dziś dnia siedzą cicho, a wezwani na świadków, oczywiście zaprzeczają. Cała historja wyszła na jaw dzięki pewnemu przemysłowcowi, do którego pewnego dnia jego przyjaciel Dumoulin, agent ogłoszeniowy, przyszedł z propozycją następującą: „Chce pan być mianowany radcą w sprawach handlu zagranicznego? To bardzo łatwo — kosztuje trzydzieści tysięcy franków". Nasz przemysłowiec odrzucił. Gdy po pewnym czasie Dumoulin powtórzył swą propozycję i przedłożył mu odpowiedni blankiet do wypełnienia, przemysłowiec prosił o czas do namysłu; zapisał sobie numer telefonu Dumoulina, poczem zakomunikował o wszystkiem policji.

Sprawę wziął w swe ręce sam komisarz Benoit. Ten sam Benoit, który prowadził śledztwo w sprawie węgierskich fałszerzy franków i w sprawie spisku Garibaldiego. Podstawiony kandydat na radcę skomunikował się z Dumoulinem, który i jemu przedłożył blankiet do wypełnienia. Kiedyindziej sam Benoit zatelefonował do Dumoulina z zapytaniem: „A ile za legję?" Odpowiedź brzmiała: „100 tysięcy".

Dumoulin, po zaaresztowaniu go, przyznał się do wszystkiego i wskazał wspólników. Jednym był Camuset, z zawodu „publicysta", mający stosunki w świecie parlamentarnym. I Camuset przyznał się do winy. Podczas gdy Dumoulin wynajdywał kandydatów, Camuset wyjednywał im listy polecające od posłów i senatorów. Poczem resztę załatwiał Ruotte, główna persona całej spółki, wyższy funkcjonarjusz w Ministerjum Handlu, do którego funkcji należało sporządzanie aktów, dotyczących Legji Honorowej.

Z Ruotte sprawa szła trudniej. Oświadczył, że Camuseta wogóle nie zna. Dumoulin? Owszem, stary przyjaciel. Z grzeczności zawiadamiał go o niektórych nominacjach, zanim jeszcze były ogłoszone oficjalnie. Ruotta mimo to aresztowano, ale on przeczy dalej. Z początku trudno mu dowieść jakiejkolwiek winy. Dopiero rewizja domowa dostarcza dowodów. Okazuje się, że w ciągu 1925 i 1926 r. Ruotte zdeponował w banku 840.000 franków, a 95000 znaleziono w kufrze. Jego pensja roczna wynosiła 18.000 franków. Urzędnik państwowy i taki majątek — to rzeczy zasadniczo sprzeczne. Ruotte jednak próbował się bronić, twierdząc, że pieniądze należą do ojca, nie do niego, co — okazało się nieprawdą. Ruotte mimo to w dalszym ciągu przeczy. Aż pewnego dnia próbuje nowego środka obrony: przechodzi do kontrofensywy. Przekłada listę dwudziestu udekorowanych — nie za jego pośrednictwem wprawdzie — ale też za zasługę. Na liście figuruje pewien bankier, który dwa lata siedział za sprzeniewierzenie; pewien trzydziestodwuletni dyrektor fabryki, który otrzymał Legję za „dwudziestoletnie kierownictwo przedsiębiorstwa"... pewien osobnik, który był oskarżony o szpiegostwo... i inni, wielu innych.

Nazwiska trzymane są w tajemnicy. Fantazja dziennikarzy ma wolne pole. Oskarża się posłów i ministrów...

Przyszła wreszcie rozprawa sądowa. Oczekiwano sensacyjnych rewelacji. Zawiedziono się. Dumoulin odwołał swe zeznania, twierdząc, że zostały wymuszone groźbami. Ruotte wciąż przeczył. Napróżno. Jego konto w banku oskarżało go najdobitniej. Na niem, nie na zeznaniach świadków oparł się sąd, wydając wyrok: Ruotte trzy lata, Dumoulin 18 miesięcy, Camuset — rok więzienia, utrata prawa pobytu we Francji na przeciąg pięciu lat.

Surowa kara. Czy odstraszy? Wątpliwe. Żyjemy w epoce, gdzie handluje się wszystkiem, honoru ludzkiego nie wyłączając. Dlaczegożby czerwona wstążeczka Legji Honorowej miała stanowić wyjątek?

A. B.

PAKT SOWIECKO-ŁOTEWSKI

Podpisanie umowy t. zw. o nieagresji pomiędzy Łotwą a Z. R. S. S. wywarło w kołach politycznych i rządowych duże wrażenie. Wyciągano różne wnioski, była nawet mowa o gruntownej klęsce polskiej polityki baltyckiej.

Co do nas, zapatrujemy się na całą sprawę o wiele spokojniej. Sam fakt podpisania paktu nie był dla nas niespodzianką. Kto znał politykę zagraniczną łotewskiej socjalnej demokracji, ten wiedział, że wysiłki w kierunku doprowadzenia do paktu będą czynione i że mają szanse powodzenia.

Na kierunek polityki tow. Ciellensa wpływały różne czynniki, oddziaływały różne powody. Nie sądzimy, by fakt, który nastąpił, stanowił jakąś nową epokę w dziejach Łotwy i w polityce Związku Republik Sowieckich. Mowa może być raczej o doświadczeniu. W każdym bądź razie polityka baltycka Polski, zmierzająca do zapewnienia trwałego pokoju na Wschodzie Europy, nie może z naszego stanowiska ulec żadnej zmianie.

S. K.

ŁOTWA ZAPRZECZA

Ryga, 11 marca. (PAT). Łotewska Agencja Telegraficzna komunikuje, że wiadomości, według których łotewsko - rosyjski pakt o nieagresji został już podpisany, są nieprawdziwe. Chodzi tu tylko o tymczasowe parafowanie osiągniętych już w rokowaniach wyników, a mianowicie w sprawach, co do których uzyskano porozumienie. Nastąpiło to w związku z wyjazdem Arałowa, który udaje się na stanowisko posła sowieckiego do Kantonu.

ZADOWOLENIE W MOSKWIE

Moskwa, 11.3. (AW). Wiadomość o sparafowaniu paktu łotewsko-sowieckiego przyjęta została przez tutejsze sfery komunistyczne z dużym zadowoleniem. Ogłoszenie części paktu, co do której zdołano uzyskać porozumienie z Łotwą, tłomaczą tutaj jako skutek manewru taktycznego Litwinowa, któremu specjalnie zależało na szybkiem ujawnieniu paktu, jako posunięcia przeciw-angielskiego. W sferach dyplomatycznych krążą jednak pogłoski, iż sparafowanie paktu bynajmniej nie pokonało wszystkich trudności Arałowa na terenie ryskim, gdyż jakkolwiek poseł łotewski w Moskwie, Ożols, zdołał urobić sprawozdaniami swemi przychylny nastrój dla idei paktu z Sowietami, to jednak sfery parlamentarne w Rydze odnoszą się do tego projektu raczej nieprzychylnie.

WYROK SĄDU HONOROWEGO

NAD P. T. WIENIAWĄ—DŁUGOSZOWSKIM

Sąd honorowy w składzie następującym: Superarbiter p. dr. Witold Chodźko, arbiter ze strony p. posła Kazimierza Pużaka p. poseł Norbert Barlicki, arbiter ze strony p. redaktora Tadeusza Wieniawy Długoszewskiego, p. redaktor Władysław Bazylewski, złożony za zgodą obu stron na wezwanie p. Kazimierza Pużaka, po zbadaniu na dwuch posiedzeniach przedłożonej sobie sprawy honorowej wynikłej z powodu artykułu redakcyjnego w numerze czwartym czasopisma „Nasza Wolność" i po przesłuchaniu p. Tadeusza Wieniawy - Długoszewskiego — postanowił:

Sąd honorowy uznaje odpowiedź p. posła Kazimierza Pużaka zamieszczoną na łamach „Robotnika" rzeczowo za jaknajbardziej kategoryczne zaprzeczenie aluzji p. posła Sylwestra Wojewódzkiego zawartej w jego wywiadzie w numerze trzecim tygodnika „Po-Wolność" i orzeka, że oświetlenie odpowiedzi ze strony p. redaktora Tadeusza Wieniawy - Długoszowskiego, zamieszczone w numerze czwartym tygodnika „Nasza Wolność" jest pozbawione wszelkiego formalnego i rzeczowego uzasadnienia, staje się insynuacją, przekracza uprawnienia publicysty do krytykowania zjawisk życia publicznego i ciężko krzywdzi p. posła Kazimierza Pużaka.

Warszawa, dnia 10 marca 1927 r.

Superarbiter: Dr. Witold Chodźko.
Arbiter: Poseł Norbert Barlicki.
Arbiter: Redaktor Władysław Bazylewski.

UJĘCIE DWÓCH SZAJEK FAŁSZERZY PIENIĘDZY

W Mławie w czasie odbywającego się targu miejscowa policja aresztowała Teofila Jużyńskiego, młynarza z Krakowa, siostrę jego Marjannę, Bolesława Nowosielskiego, robotnika z Mławy, żonę jego Helenę — wszystkich, jako oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono przy nich fałszywe pieniądze w bilonie, 79 sztuk po 2 zł., 4 sztuki po 1 zł., i 11 sztuk po 50 gr. Badany Jużyński oświadczył, że jakoby pieniądze te znalazł w pociągu w wagonie III klasy pomiędzy Mławą a Jabłonną. Zeznania te były niezgodne z prawdą, gdyż po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Jużyńskiego w Krakowie, znaleziono ukryte w komorze 22 dkg. białego metalu, służącego do fabrykacji monet, naczynia do przetapiania metalu oraz list, pisany przez Jużyńskiego do żony swej Anny, w którym dwuznacznie wspomina o wyrabianiu i puszczaniu w obieg fałszywych pieniędzy. Wreszcie okazało się, że żona Jużyńskiego już przebywa w więzieniu śledczym w Krakowie również za puszczanie w obieg fałszywych 2-złotowych monet. W mieszkaniu Nowosielskiego w Mławie, podczas rewizji, znaleziono ukryty w kuchni komplet płyt (form) gipsowych, służących do odlewania fałszywych 1-o i 2-o złotowych monet, 8 kawałków metalu, wagi około 50 gram, z którego były fabrykowane monety oraz niewielką ilość rtęci, używanej do pobielania monet. Szajkę fałszerzy osadzono w więzieniu.

Również policja z Mławy po dłuższej obserwacji i wywiadach aresztowała Helenę Tałankiewiczównę, notowaną już w urzędzie śledczym w Warszawie — jako podejrzaną o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy i Józefę Zielińską, dwukrotnie karaną za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy; Marję Madalińską vel Annę Marję Witkowską, Władysławę Drankowską, Marjannę Bratosikową i Marję Jakubczakównę, wszystkie z Mławy. Wspomniane zajmowały się puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy przy skupywaniu po wsiach i odprzedawaniu nabiału na targu. Podczas osobistej rewizji przy aresztowanych znaleziono 379 sztuk fałszywych 5-złotowych banknotów i 550 zł. 50 gr. dobrych (bilonem), osiągnięte z wymiany fałszywych banknotów. Z polecenia sędziego śledczego na powiat Mławski aresztowane osadzono w miejscowym więzieniu. Dnia 1-go b. m. odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Mławie, wyrokiem którego oskarżone Tałankiewiczówna, Witkowska i Zielińska skazane zostały każda na 4 lata ciężkiego więzienia, Bratosikowa — na rok więzienia, Drankowska — na 3 miesiące z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, zaś Jakubczakową uniewinnionc.

MAGISTRAT PIŃSKA

pominął 50 proc. robotników w spisach wyborców do Rady Miejskiej

WYBORY NIE MOGĄ SIĘ ODBYWAĆ W TAKICH WARUNKACH!

Otrzymujemy następującą depeszę:

„Wybory do Rady Miejskiej nie mogą się odbyć w istniejących warunkach. Magistrat, — świadomie — czy też lekkomyślnie — nie umieścił w spisach wyborców 50% robotników. Winę całkowicie ponosi Magistrat. Żądamy nowej rejestracji.

Podpisano:

P. P. S.;
Bund;
Poale - Sjon;
Poale - Sjon lewica".

WIELKI WIEC

ABONENTÓW TELEFONICZNYCH

W niedzielę, dnia 13 b. m. w południe w gmachu cyrku przy ul. Ordynackiej odbędzie się wielki wiec protestacyjno - demonstracyjny abonentów telefonicznych, przeciwko ukrytej podwyżce opłat telefonicznych w postaci wprowadzenia od dnia 1 kwietnia r. b. liczników telefonicznych już zainstalowanych w centrali telefonów.

ŻYWCEM ZASYPANI

Przy budowie domu nr. 113 przy ul. Czerniakowskiej, podczas wydobywania piasku oberwała się wierzchnia warstwa ziemi, wskutek czego zostali przysypani robotnicy: Stanisław Cypuła i Jan Kirsz. Lekarz Pogotowia stwierdził u drugiego zwichnięcie prawego biodra i złamanie żebra z prawej strony i przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś Sypułę, jako lekko poszwankowanego, pozostawił na miejscu.

KRONIKA POLITYCZNA

INSPEKTORAT DLA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Min. Skarbu rozważa projekt utworzenia specjalnego inspektoratu dla przedsiębiorstw państwowych, w którym to inspektoracie skoncentrowana by była kontrola nad wszystkimi przedsiębiorstwami państwowymi.

POMOC DLA POWIATÓW PODGÓRSKICH W MAŁOPOLSCE.

Wojewoda Darowski, który bawi obecnie w Warszawie, zabiega w Min. Spr. Wewnętrznych o pomoc dla powiatów podgórskich województwa Krakowskiego, których ludność w r. ubiegłym dotknięta została nieurodzajem, wobec czego na przednówku zapowiada się ciężki kryzys. Jak się dowiadujemy, Min. Spraw Wewnętrznych odnosi się przychylnie do starań Wojewody Darowskiego, sprawa cała obecnie zależy od decyzji Ministra Skarbu.

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Warszawie bawią wojewodowie Rębowski z Białegostoku oraz Remiszewski z Lublina. Wojewoda Remiszewski wystąpił do Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Robót Publicznych w sprawie ożywienia ruchu budowlanego w swoim województwie.

P. WŁ. SKRZYŃSKI.

Wicepremjer p. Bartel przyjął wczoraj bawiącego w Warszawie ambasadora polskiego przy Watykanie, p. Wł. Skrzyńskiego. Dzisiaj przyjmie p. Wł. Skrzyńskiego Premjer Marszałek Piłsudski.

WYJAZD P. MATUSZEWSKIEGO.

P. Matuszewski, urzędnik Min. Spraw Zagranicznych w dniu jutrzejszym wyjeżdża do Rzymu dla załatwienia całego szeregu spraw osobistych.

P. BILSKI NA EMERYTURZE.

B. wojewoda Górnośląski, p. Bilski, który dotychczas pozostawał w stanie nieczynnym, został przeniesiony na emeryturę.

PO ZGONIE Tow. PODWYSOCKIEGO

Do Sz. Pani Podwysockiej!

Z powodu śmierci męża Sz. Pani, zasłużonego bojownika klasy robotniczej z przemocą zaborców — zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

C. K. W. P. P. S.

Pogrzeb tow. Antoniego Podwysockiego (pseud. Karol) odbędzie się dziś (sobota) o godz. 10-tej rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej. Uprasza się członków organizacji Warszawskiej P. P. S. i współtowarzyszów z b. Wydziału Pogotowia Bojowego P. P. S. o jaknajliczniejszy udział w eksportacji zwłok tow. Podwysockiego.

C. K. W. P. P. S.

C. K. W. P. P. S. składa zamiast kwiatów na trumnę tow. Podwysockiego — 50 zł. na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

W SPRAWIE NADUŻYĆ

W KASIE CHORYCH W CHRZANOWIE

Otrzymujemy list następujący:

W numerze 34 „Robotnika" z daty 4 lutego pojawił się artykuł w sprawie nadużyć w Kasie Chorych w Chrzanowie.

W artykule tym znalazł się ustęp następujący: „Winę całą niedopatrzenia ponosi Komisja Rewizyjna, w której i t. d."

Odnośnie do powyżej wymienionego ustępu upraszamy po myśli ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze „Robotnika" następującego sprostowania:

Nie przesądzając charakteru i rozmiaru nadużyć, dokonanych w Powiatowej Kasie Chorych w Chrzanowie, stwierdzamy, iż:

1) nadużycia dokonane zostały w ten sposób, iż normalnie urzędująca komisja rewizyjna stwierdzić ich nie mogła,

2) komisja rewizyjna w składzie obecnym (Przewodniczący: Adam Cieślikowski, Zastępca Przewodniczącego: Dr. Karol Smoleń, Członkowie: Inżynier Jan Dąbrowski, Władysław Kopeć, Leon Stańczyk i Wojciech Ciołczyk) została ukonstytuowana w dniu 12 marca 1926 roku, a więc już po dokonaniu nadużyć,

3) wobec tego, że sprawa cała znajduje się jeszcze w rękach Prokuratorji, wydawanie wyroku o czyjejkolwiek winie jest conajmniej przedwczesne.

Podpisano:
Adam Cieślikowski, inż. Jan Dąbrowski.

***

Sprostowanie to zamieszczamy, pomimo, iż niczego ono nie prostuje.

Nie zarzuciliśmy bynajmniej Komisji Rewizyjnej, że ponosi ona całą odpowiedzialność. Natomiast zaznaczyliśmy, — co jasno wynika z treści notatki, że **jeżeli pisze się i mówi, że winę niedopatrzenia ponosi obecny Zarząd Kasy, który również został ukonstytuowany już po dokładnych nadużyciach, to w takim razie — zarzut ten stosuje się tembardziej do Komisji Rewizyjnej, której obowiązkiem jest kontrola nad finansami Kasy.**

PRZEGLĄD PRASY

Ordynacja. — Besarabja, Łotwa.

Projekt zmiany ordynacji wyborczej, spreparowany przez pos. Głąbińskiego, nie znalazł łaski nawet w obozie własnym Chjeny. Tak np. **„Rzeczpospolita"**, aczkolwiek nie zabiera sama głosu w tej sprawie, przytakuje jednak pismom, zwalczającym projekt endecki. **„Dwugroszówka"** miota się bezsilnie i klnie na tow. Czapińskiego za to, że nazwał rzeczy po imieniu. Organ endecki potwierdza przecież, że „reforma" p. Głąbińskiego ma na celu pozbawienie mandatów P. P. S. i zbogacenie niemi Chjeny; potwierdza dalej, że endekom idzie o „wydzielenie" mniejszości w 16-ki, zapewnia jednak, że one tego nie uczynią. Czyżby? Toż endecy sami je zmuszają do jednoczenia się w blok mniejszościowy, który im przyniesie korzyść, jeśli idzie o mandaty, ale co Polska na tem zyska? Na utrwaleniu przeciwieństw narodowych zależy tylko endekom i komunistom.

„Głos Codzienny" równie jak prasa lewicowa ostro krytykuje niefortunny projekt endecki, słusznie podkreślając, że wytwarzanie przymusów deklaracyjnych zgoła nie leży w interesie polskości, że Polska racja stanu zgoła na tem nie zyska.

Jednocześnie kilka pism poświęca uwagę sprawie ustaw samorządowych, co do której niewiadomo jeszcze, czy kompromis stronnictw trwa, czy też został rozbity. **„Rzeczpospolita"** ubolewa nad zerwaniem porozumienia, **„Głos Prawdy"** zaś jest raczej zadowolony i znowu doradza Sejmowi, by się zrzekł załatwienia ustaw i w drodze specjalnych pełnomocnictw przekazał je Rządowi.

Rząd, jak wiadomo, jest za wyborami kurjalnemi. Ładnieby demokracja wyglądała, gdyby tak ważną sprawę powierzyła Rządowi. Wystawiłaby sobie świadectwo ubóstwa i skompromitowała by się doszczętnie.

Uznanie przynależności Besarabji do Rumunji przez Rząd włoski wywołuje radość na łamach **„Dwugroszówki"** i **„Warszawianki"**. Pierwsze z tych pism dopatruje się nawet w tej decyzji konsolidacji politycznej na wschodzie Europy.

Otóż nic nie można mieć przeciwko faktowi zatwierdzenia konwencji w sprawie Besarabji. Idzie tylko o to, że rząd faszystowski uczynił to w chwili najmniej odpowiedniej. Mussoliniego sprawa Besarabji nie grzeje, ani ziębi, a jeżeli teraz zrobił gest przyjemny wobec Rumunji, to miał na widoku cele dalsze, nie mające nic wspólnego z konsolidacją stosunków na Wschodzie. Przeciwnie, jak już pisaliśmy, polityka Mussoliniego. grozi rozpętaniem nowych wojen.

„Nasz Przegląd", pisząc o obradach genewskich, twierdzi, że wystarczyło jedno drgnięcie monokla Chamberlaina, aby, rokowania łotewsko - sowieckie utknęły na martwym punkcie.

Tym razem zdaje się monokl ten nie wiele wskórał, jak zawiodła też zbytnia wiara w monokl angielski ze strony organu sjonistycznego.

B.

Z ŻYCIA UNIWERSYTETU

SKANDALICZNE METODY W KOŁACH PROWINCJONALNYCH

Na wczorajszem posiedzeniu Rady delegatów kół prowincjonalnych zostało zawieszonych czterech delegatów z różnych kół, wśród nich tow. **Rutkiewicz,** z koła prowincjonalnego ziemi warszawskiej — za krytykę na Walnem Zebraniu Bratniej Pomocy U. W działalności zarządu większości rządzącej w kołach prowincjonalnych.

Niesłychana i bezprawna ta uchwała wywołała zastrzeżenie szeregu kół, a delegaci 9 kół prow. na znak protestu opuścili salę obrad. Uchwała ta zostanie zaskarżona do Zarządu Ogólnopolskiego Związku Kół prowincjonalnych i, o ile nie zostanie uchyloną, **obóz socjalistyczny na terenie akademickim przejdzie do ostrej opozycji przeciwko faszystowskiemu centrum, które rządzi kołami prowincjonalnemi.**

UCZCZENIE POETY

Dzisiaj przyjeżdża do Warszawy znakomity poeta niemiecki, Tomasz Mann. Polskie organizacje literackie zakrzątnęły się, aby godnie przyjąć najwybitniejszego poetę Niemiec współczesnych. Księgarze nie chcąc pozostać w tyle za literatami obmyślili na swój sposób uczcić Manna. Mianowicie za książkę Manna p. t. „Śmierć w Wenecji", za którą do niedawna pobierali 2 zł. 30 gr., obecnie żądają 3 zł. 50 gr.

Także sposób uczczenia poety!

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TELEGRAMY

ECHA BANDYCKIEGO NAPADU OFICERÓW NA RED. „GAZETY ROBOTNICZEJ"

W związku z onegdajszym bandyckim napadem dwóch oficerów 73 pp. na redaktora „Gazety Robotniczej„ tow. Sławika, przybył do Katowic prokurator przy sądzie wojskowym D. O. K. Kraków, maj. dr. Żebracki, który przeprowadził szczegółowe dochodzenia. Po przesłuchaniu świadków zajścia w redakcji i przeprowadzeniu wizji lokalnej, sporządził specjalny szkic sytuacyjny. Sprawa została skierowana na drogę postępowania sądowego.

O WZNOWIENIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH

REWIZYTA STRESEMANNA U MIN. ZALESKIEGO

Berlin, 11.3. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Genewy, że minister Stresemann rewizytował dziś popołudniu ministra Zaleskiego. Rewizyta trwała niespełna godzinę.

MIN. ZALESKI OMAWIAŁ PLAN AKCJI Z MIN. STRESEMANNEM

Genewa, 11 marca. (PAT). Ag. Havasa donosi: Ministrowie Stresemann i Zaleski rozpatrzyli szczegółowo plan akcji, mającej na celu wznowienie rokowań handlowych niemiecko - polskich.

PRZEWODNICZĄCY NIEMIECKO-POLSKIEGO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO

Genewa, 11.3. (PAT). Rada Ligi Narodów na dzisiejszem poufnem posiedzeniu mianowała adwokata genewskiego Pawła Lachenala przewodniczącym niemiecko - polskiego mieszanego Trybunału Rozjemczego.

O UDZIAŁ SOWIETÓW W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Londyn, 11.3. (PAT). Chamberlain, Briand, Stresemann i Zaleski wdrożyli poufne rokowania celem skłonienia rządu sowieckiego do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć na jesieni.

CHINY APELUJĄ DO EUROPEJSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Amsterdam, 11 marca. (A.W.). Przebywający tutaj przedstawiciele chińskiego ruchu zawodowego Chan-Ku-En oraz przedstawiciel Kuomingtangu, Ljao-Sing, zwrócili się do prezydjum Międzynarodówki Amsterdamskiej z prośbą o wszczęcie akcji wśród europejskich związków zawodowych na rzecz Chin. Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu prezydjum w końcu marca.

OSTRA NOTA SOWIETÓW DO RZĄDU PEKIŃSKIEGO

Moskwa, 3 marca. (A. W.). Z powodu aresztowania przez marszałka Czang Tso Lina trzech dyplomatycznych kurjerów sowieckich, oraz żony przedstawiciela sowietów przy rządzie kantońskim, Borodina, płynących z Władywostoku do Kantonu na parowcu „Pamiat Lenina", rząd sowiecki przedstawił Czang Tso Linowi ultimatum, żądające natychmiastowego wypuszczenia aresztowanych i grożące w razie niewypełnienia tego żądania rozpoczęciem kroków wojennych przeciwko Mandżurji.

Pekin, 11 marca. (A. W.). W odpowiedzi na energiczny protest przedstawiciela sowieckiego w Pekinie, przeciw rozstrzelaniu kurjerów sowieckich aresztowanych na pokładzie okrętu „Pamiat Lenina", rząd pekiński zarządził natychmiastowe dochodzenia. Wydano komunikat, oświadczający, iż kurjerzy sowieccy żyją i nic im narazie nie grozi.

RUCH KOBIECY ROZWIJA SIĘ

Szanghaj, 11 marca. (P.A.T.). W Hankou odbyła się manifestacja kobiet chińskich, zwolenniczek emancypacji. Przemawiała między innemi małżonka Sun-Jat-Sena, zaznaczając, iż kobiety chińskie przyłączają się do światowego ruchu feministycznego, domagając się swobód i równości w traktowaniu ich.

ANGLJA SKŁONNA DO ZWROTU KOLONJI NIEMCOM?

WZAMIAN ZA POMOC PRZECIW ROSJI I CHINOM

Paryż, 11.3. (AW). „Echo de Paris" donosi z Genewy, iż w czasie rozmów ze Stresemannem, Chamberlain miał oświadczyć, iż Anglja skłonną jest do pewnych ustępstw w sprawie zwrotu niektórych kolonji Niemcom, o ile Niemcy udzielą jej pomocy w konflikcie z Rosją sowiecką i Chinami.

ZAMACH NA REDAKCJĘ PISMA SOCJALISTYCZNEGO NA LITWIE

Kowno, 11 marca. (A. W.). Dziś rano dokonano zamachu bombowego na redakcję pisma socjalistycznego „Lietuvos Zimios". Drukarnia została zupełnie zdemolowana, a maszyny i materjały zniszczone. Chodzi tu prawdopodobnie o zamach polityczny ze strony faszystów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— W południowo - zachodniej Francji obfite deszcze wywołały przybór wód w rzekach, powodując poważne szkody. Równina Bergerac w departamencie Derdegne została zalana. Mieszkańcy szeregu wiosek zmuszeni zostali do ucieczki. W pobliżu Tuluzy runęły dzwonnica i fasada kościoła, pochodzącego z XVI wieku. Podnosi się również poziom wody w Renie i Loarze.

— Żydowska agencja telegr. dowiaduje się, że wszechświatowa egzekutywa sjonistyczna uchwaliła przesłać sjonistycznemu komitetowi wykonawczemu wniosek w sprawie zwołania w mies. wrześniu r. b. XV kongresu sjonistycznego. Kongres ma się odbyć w jednem z miast środkowej Europy.

— Wczoraj otwarto komunikację radjotelefoniczną między Londynem a Hawaną na Kubie.

— Z Rzymu donoszą, że obecnie toczą się rokowania gospodarcze z Rosją, mające na celu utworzenie w jednym z portów włoskich wolnej strefy dla zboża rosyjskiego. Ze strony włoskiej proponują na ten cel Tryjest.

— „Westminster Gazette" donosi, iż Chamberlain i Briand usiłowali skłonić rząd szwajcarski do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

PROTEST MAGISTRATU PRZECIWKO LICZNIKOM

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, poświęcone między innymi, sprawie zamierzonego przez p. Miedzińskiego wprowadzenia liczników telefonicznych. Magistrat uchwalił treść i formę protestu, który dziś zostanie wysłany do Min. poczt i telegrafów. Magistrat zupełnie słusznie stwierdza w proteście tym, że wprowadzenie liczników odbije się hamująco na handlu, utrudni w niesłychany sposób rozwój sieci telefonicznej, jak wreszcie sam Magistrat postawi w krytycznej sytuacji, wobec tego, że wprowadzenie liczników związane jest z koniecznością nowych wydatków, które na rok obecny nie były i zresztą nie mogły być objęte budżetem miejskim.

Słuszny ten protest powinien być przez Magistrat przesłany również do Min. Spraw Wewnętrznych, które jest organem kontrolującym samorządu warszawskiego z prośbą, by Min. Spraw Wewnętrznych zwróciło się do p. Ministra Miedzińskiego o wskazanie źródeł, z których ma być ten nowy podatek pokryty, bowiem w przeciwnym razie budżet Warszawy nie będzie zrównoważony.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

STRAJK W TEATRZE MIEJSKIM TRWA.

W teatrze miejskim w dalszym ciągu są zawieszone przedstawienia, gdyż pracownicy nadal strajkują i Magistrat absolutnie nie chce uwzględnić ich żądań podwyżkowych.

Wilno

POWRÓT 7 LITWINÓW B. WIĘŹNIÓW POLSKICH.

Ostatnio władze administracyjne polskie zostały zawiadomione, że graniczna straż litewska w Dmitrówce, pow. orański, zgłosiła 7 byłych więźniów polskich, z propozycją przyjęcia ich na polskie terytorjum. Z polecenia władz wojewódzkich wyjechała do Dmitrówki specjalna komisja, która wyjaśniła sprawę.

Zadeklarowani do wydania Polsce — są to b. więźniowie, którzy na mocy porozumienia się władz polskich i litewskich, wysłani zostali na Litwę, w drodze wymiany na więźniów polskch z więzień litewskich, przy ostatniej wymianie, dokonanej 4 lutego r. b. Nazwiska ich: J. Kerejszyn, J. Stankiewicz, J. Woźnialis, M. Jackiewicz, J. Sawicki i A. Ławryńczuk. Wszyscy oni przed wymianą nie odsiedzieli jeszcze swej kary, a nie przewidując amnestji, wyrazili chęć wysiedlenia ich na Litwę, co się też stało.

Po przybyciu do Litwy wyjaśniło się, że w Polsce nic im nie grozi, natomiast na Litwie czeka ich nędza i głód.

Na podstawie starań o prawo powrotu do Polski u władz litewskich, zostali oni odstawieni z powrotem.

ZAŁAGODZENIE ZATARGU W SPRAWIE DOSTARCZANIA TRUPÓW ŻYDOWSKICH DO PROSEKTORJUM.

Głośny zatarg w sprawie dostarczania trupów żydowskich do prosektorjum Uniw. Wileńskiego uległ złagodzeniu. Koło medyków chrześcijan uchwaliło dopuścić studentów żydów do ćwiczeń w prosektorjum z tem, iż sprawę rozstrzygnie senat uniwersytecki.

Przemyśl

WYROK W PROCESIE RABINA - BIGAMISTY.

ZLATA RUBIN SKAZANA NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Wczoraj przed południem zapadł wyrok w głośnym procesie rabina Spiry przeciw Zlacie Rubin. Rubinowa skazana została na karę 6-ciu miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i zawieszeniem kary na okres trzyletni.

Kraków

AFERA W UNIW. JAGIELLOŃSKIM.

W związku ze śledztwem w sprawie sprzeniewierzenia 134 tysięcy w kwesturze Uniw. Jagiellońskiego, władze zakwestjonowały kilkadziesiąt świadectw dojrzałości, na których wywabiane są kompletnie imiona i nazwiska właścicieli — i pozostawione tylko podpisy przewodniczących komisji egzaminacyjnych, dyrektorów gimnazjów oraz gospodarzy klas. W mieszkaniu Ziemiańskiego znaleziono środki chemiczne, służące do wywabiania pisma.

Lwów

KATASTROFA KOLEJOWA.

Wczoraj rano, między dworcem głównym we Lwowie a dworcem Kleparowskim, wydarzyła się katastrofa kolejowa, która, na szczęście, nie przybrała większych rozmiarów. Skutkiem nagłego zahamowania maszyny, prowadzącej pociąg i niewstrzymania maszyny, konwojującej pociąg z tyłu, dwa ostatnie wagony zderzyły się buforami. Część ławek i ścian uległa połamaniu; wszystkie szyby zostały stłuczone.

Z jadących pasażerów kilka osób, pod wpływem przerażenia doznało lekkich kontuzji; silniejsze obrażenia na ciele odnieśli jadący do pracy dwaj robotnicy kolejowi.

Zamość

BOJĄ SIĘ PRAWDY!...

Od mieszkańców Zamościa otrzymujemy następujące pismo:

Od dnia 28.I — 7.II bawili u nas ojcowie misjonarze i naukami swemi wprowadzali w błąd nieświadomych robotników.

Niektórzy z nas zwrócili się do księdza kościoła narodowego Wł. Farona, z prośbą, aby urządził wykład — i ze swego punktu widzenia — oświetlił sprawy Kościoła.

Ks. Faron wyzwał ojców misjonarzy na publiczną dysputę, która miała się odbyć w niedzielę, dn. 6 lutego, w sali Rady Miejskiej, na temat: „O kościele Chrystusowym".

Jednak ojcowie misjonarze (w liczbie 11 osób) ulękli się jednego księdza narodowego i mimo, że dwa razy chodziła po nich delegacja, złożona z radnych miasta nie przyszli.

Wywołało to liczne komentarze, gdyż wszyscy z ciekawością czekali na tę dysputę.

Ks. Faron wygłosił odczyt na temat „czem jest prawdziwe chrześcijaństwo" w obecności przeszło 2 tysięcy słuchaczów, ale ojcowie misjonarze nie przyszli.

Sławków

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

W dn. 5-go marca b. r., w sali „Domu Robotniczego" w Olkuszu, i w dn. 6-go w Sławkowie — pod gołem niebem — odbyły się Wielkie gromadzenia Ludowe, na których przemawiał pos. tow. Kwapiński.

Po wysłuchaniu przemówienia uchwalono rezolucję, którą w streszczeniu podajemy:

„Zważywszy, że polityka Rządu Marsz. Piłsudskiego idzie coraz wyraźniej po linji interesów klas posiadających, czego przykładem jest między innemi przedłożony przez Rząd budżet na rok 1927/28, zebrani uznają za słuszne stanowisko Klubu PPS., który zgodnie z interesami ludu pracującego głosował przeciw przedłożonemu przez rząd budżetowi".

Dalej rezolucja wyraża gorący protest przeciw zamachowi reakcji na obecną ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, oraz domaga się jaknajszybszego przeprowadzenia przez Sejm ustawy o samorządzie, opartej o pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze.

Hajnówka

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI

Przed kilkunastu dniami został aresztowany w Hajnówce kasjer firmy „Century", p. Pines, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów Banku Polskiego. Afera ta okryta jest mgłą tajemnicy. Po kilku dniach Pinesa puszczono, gdyż jakoby wyjaśniło się, że zatrzymane banknoty wypuszczone zostały z pewnymi brakami przez Bank Polski, który je ma wycofać z obiegu. Takie są pogłoski.

Z drugiej jednak strony chodzą i takie wersje, że przedsiębiorstwo „Century" tuszuje aferę. Jeśli Urząd Prokuratotorski wie o całej sprawie, to jest wszystko w porządku. Ale jeśli nie wie?

Dlatego też dajemy tę wzmiankę celem sprawdzenia i wyświetlenia przez odpowiednie czynniki całej sprawy ku uspokojeniu opinji.

Bezstronny.

NA KURSIE PIELĘGNIAREK ŻŁOBKÓW

jest jeszcze parę miejsc wolnych dla słuchaczek przychodnich. Wymagane: świadectwo, ukończenia 7 klasy szkoły powszechnej, poświadczenie organizacji i świadectwo lekarskie.

Zgłoszenia przyjmuje Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka ul. Czerwonego Krzyża 20.

RUCH ROBOTNICZY

GROŹBA STRAJKU ROBOTNIKÓW GARBARSKICH.

PROWOKACYJNE STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW.

Robotnicy garbarscy od grudnia 1925 roku nie otrzymali żadnych podwyżek. pomimo wielkiego wzrostu drożyzny.

Robotnicy, chcąc podtrzymać swoją egzystencję, pracują ponad 8 godzin, co jest zupełnie niedopuszczalne, a przedewszystkiem utrudnia walkę z bezrobociem.

Urlopy z wyjątkiem większych fabryk, nie są stosowane.

Wobec opłakanych warunków, w jakich pracują robotnicy garbarscy, Centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego, Oddział III (garbarze), zmuszony był przystąpić do energicznych przygotowań do akcji.

Dn. 6 marca r. b. został zwołany wiec wszystkich robotników garbarskich, na którym przyjęto uchwałę, postanawiającą **rozpocząć walkę o utrzymanie 8 godz. dnia pracy, o wskaźnik drożyźniany i o zawarcie umowy zbiorowej.** W tym celu robotnicy garbarscy upoważniają **jedynie Centralny Zw. Rob. Przem. Skórzanego oddział III garbarzy,** do reprezentowania wszystkich robotników, pracujących w przemyśle garbarskim i wystawienia następujących żądań:

1) Dotychczasowe cenniki z grudnia 1925 r. pozostają bez zmiany, w wymiarze i wadze, natomiast płace akordowe zostają podwyższone o 25 proc., lonowe o 35 proc. 2) Stosowanie nadal wskaźnika drożyźnianego. 3) Zawarcie umowy zbiorowej ze związkiem. 4) Podwyżki obowiązywać będą od dnia wystawienia żądań.

Powyższe żądania przesłano przemysłowcom w poniedziałek, dn. 7 b. m., z trzydniowym terminem dla odpowiedzi, t. j. do czwartku dn. 10 b. m.

Przemysłowcy, przyzwyczajeni do wyzysku robotników, zignorowali przesłane im żądania, czem widocznie chcą sprowokować robotników garbarskich.

Takie postępowanie przemysłowców wywołało wśród szerokich rzesz robotników garbarskich wielkie rozgoryczenie i oburzenie.

Wczoraj odbyła się konferencja delegatów i mężów zaufania, którzy oświadczyli, że potrafią stanąć w obronie swych słusznych żądań, nie wyłączając broni strajkowej.

W tym samym celu zostaje zwołany na niedzielę, dn. 13 b. m., na godz. 10 rano, wielki wiec robotników garbarskich w podwórzu związku, Ogrodowa 12.

STRAJK SZEWCÓW HURTOWYCH.

W piątek, dn. 11-go b. m., odbyło się zebranie robotników szewców hurtowych, na którym uchwalono od soboty 12 b. m. rano przystąpić do akcji strajkowej. Strajkujący robotnicy żądają: wyrównania cennika z 1924 roku, a mianowicie: za damskie — zł. 8.62, za męskie zł. 9.45 od pary. W branży tej jest zatrudnionych do 15.000 robotników. Nastrój robotników bojowy.

Pruszków

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH.

Od dłuższego czasu w Pruszkowie znajduje się około 1200 bezrobotnych. Wskutek niedostatecznej pomocy Rządu i Magistratu, ludzie ci cierpią wielki niedostatek. Jedną z instytucji, która może zatrudnić bezrobotnych, jest budująca się obecnie kolejka elektryczna Żyrardów — Warszawa. Wśród bezrobotnych wielkie rozgoryczenie wywołuje fakt, iż dyrekcja kolejki angażuje pracowników z wolnej ręki, pomijając państwowe pośrednictwo pracy. Przyjmowani są do pracy ludzie, posiadający własne gospodarstwa rolne.

W środę, o godz. 10 rano, z przed biura wypłaty zasiłków przy ul. Niecałej, ruszył pod Magistrat pochód kilkuset bezrobotnych z żądaniami natychmiastowego wydalenia z pracy przy kolejce robotników, przyjętych z poza Pruszkowa. Delegacja manifestujących przez krótki czas pertraktowała z burmistrzem Ciechockim. Wobec niezadowalającej odpowiedzi burmistrza, tłum przypuścił atak do biura Magistratu i po 20 minutach zajął je. Bezrobotni raz jeszcze rozpoczęli rozmowę z burmistrzem i przedstawili mu żądanie wypłaty zasiłków dla wszystkich bezrobotnych, oraz kontroli przy angażowaniu robotników i usunięcia z pracy tych wszystkich, którzy nie pochodzą z Pruszkowa, lub mają gospodarstwa rolne.

Następnie bezrobotni opuścili magistrat.

W pół godziny później nadjechał silny oddział policji powiatowej. Już po uspokojeniu się policja rozpoczęła zupełnie niepotrzebne i drażniące aresztowania. Pozbawiono wolności 9 osób.

Kiedyż nareszcie władze zrozumieją, że nie aresztowania, ale wydatna pomoc dla bezrobotnych może przynieść uspokojenie umysłów.

Radzymin

STOSUNKI W PIEKARSTWIE.

Skandaliczne wprost stosunki panują w dziedzinie piekarstwa w Radzyminie. W mieście tem, tak blisko położonem stolicy, istnieje dwadzieścia parę piekarń nielegalnych (piecyków), urągających prymitywnym nawet warunkom sanitarnym. Są to piecyki w prywatnych domach, przeważnie żydowskich, gdzie niejednokrotnie w tym samym pomieszczeniu gnieździ się cała rodzina. Dodać należy, że piecyki te istnieją nielegalnie, nie wykupując patentów i nie opłacając żadnych podatków.

Istnienie wspomnianych pieców nielegalnych grozi bezpośrednio zdrowiu mieszkańców.

Najciekawsze i wprost niezrozumiałe jest stanowisko miejscowych władz, które dotychczas „nie wiedziały" o istnieniu tych „piekarni".

Dn. 24.II przedstawiciel Zw. Robotników Przem. Spoż. interwenjował w tej sprawie w miejscowem starostwie, które zobowiązało się do zlikwidowania obecnego stanu. Mimo powtórnego zwrócenia się pisemnego do starostwa, do tej pory nic w tej mierze nie zrobiono.

Wśród miejscowych robotników piekarskich istnieje z tego powodu silne wzburzenie.

Odczyt posła Kazimierza Czapińskiego. Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. organizuje dnia 16 marca we środę w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 7 min. 30 wiecz. odczyt

TOW. POSŁA K. CZAPIŃSKIEGO na temat

JAK BĘDZIEMY WYBIERAĆ DO NOWEGO SEJMU.

(zamachy reakcji na ordynację wyborczą).

Wstęp wolny dla wszystkich. Towarzysze przybądźcie liczniel

Z ŻYCIA PARTJI

W poniedziałek, dn. 14 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie War. Okręgowego Komitetu Robotniczego.

We wtorek, dn. 15 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 Al. Jerozolimskie 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni „Ludna". O godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się KONFERENCJA KOŁA. Na porządku obrad: 1) sprawozdanie z działalności Koła, 2) wybory delegatów na Konferencję Warszawską, 3) referat polityczny.

Ruch młodzieży

Rocznica koła „Śródmieście". Program uroczystości urządzanej w pierwszą rocznicę koła „Śródmieście" im. L. Waryńskiego, odbyć się mającej dn. 13-go marca 1927 r. w O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie Nr. 6): 1) godz. 9.30 r. zbiórka czerwonej drużyny harcerskiej. 2) godz. 10 r. uroczyste ogólne zebranie członków. 3) godz. 12 r. akademja: a) zagajenie i wybór prezydjum, b) chór śpiewaczy, c) przemówienia, d) rozwinięcie sztandaru, e) śpiew solowy, f) chór deklamacyjny, g) skrzypce solo, h) deklamacja solowa, i) chór śpiewaczy, j) chór deklamacyjny.

O godz. 8 wiecz. wspólna wieczornica dla członków i zaproszonych gości.

Koło Młodzieży T. U. R. im. L. Misiołka. Dnia 12 marca r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu Koła przy ul. Dzielnej nr. 95, odbędzie się całonocna zabawa taneczna. Bilety do nabycia na miejscu.

Ruch kult.-oświatowy.

Przedstawienie teatralne. Dnia 13 b. m. o godz. 7 wiecz. staraniem Koła Młodz. T. U. R., im. St. Okrzei, w lokalu Zw. Zawod. Kolejarzy przy ul. Brzeskiej nr. 2, odegrane będzie: 1) „W mamusinych oczach", komedja w 1 akcie. 2) „Kalosze", Fredry — komedja w 1 akcie. 3) Część koncertowa. Bilety w cenie 1 zł. 50 gr., 1 zł. i 50 gr. do nabycia w sekretarjacie Koła, lub w kasie przed przedstawieniem.

Z Robotn. Wydz. Wych. Dziecka (Oddział Warsz.). W niedzielę, dnia 13 b. m. odbędą się w Ogniskach dziecięcych Zebrania Rodzicielskie, poprzedzone odczytami p. Moszczeńskiej: „Nauka o Polsce" (z przezroczami), godz. 5, Wolska 44, p. Sochackiej: „O kooperatywie", godz. 3, Grójecka 63.

Po zebraniu odbędzie się kino dla dzieci w Ognisku na Ochocie.

Zebranie Zarządu Głównego TUR. odbędzie się w dniu 16 b. m. (środa) o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, dom Z. Z. K. Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się zarządu, sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego i finansowego; wnioski przekazane przez III Walny Zjazd; wybór Wydziału bibljotecznego i kolportażu, sprawy bieżące.

Kurs Zarządu Głównego T. U. R. Dnia 18 b. m. rozpoczynają się wykłady na kursie dla prowadzących teatry robotnicze, sekcje dramatyczne Oddziałów T.U.R. Kandydaci, którzy zgłosili się na kurs w terminie poprzednim, proszeni są o zawiadomienie jaknajprędzej Sekretarjat Generalny T.U.R. (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, dom Z. Z. K.) czy obecnie mogą wziąć udział w kursie.

WYPADKI

PRZY PRACY.

Zajęty przy wyładowywaniu belek z wagonu na Wybrzeżu Kościuszkowskim robotnik, Jan Szczytowski, został przygnieciony jedną z belek, która obsunęła się. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego uda i, po udzieleniu pomocy przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

W rzeźni miejskiej przy ul. Namiestnikowskiej Nr. 1, rzeźnik, Stanisław Kupiecki, podczas pracy zranił się w lewą rękę. Rannego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

PODSTĘPNY NAPAD RABUNKOWY.

Wczoraj w południe, w domu Nr. 3 przy ul. Garbarskiej, na klatce schodowej I-go piętra, Jadwigę Szajerową, lokatorkę tegoż domu, zaczepił jakiś nieznany mężczyzna, wręczając adresowany do niej list. Gdy Szajerowa zaczęła czytać list, nieznajomy schwycił za torebkę, usiłując ją wyrwać, ostrzegając jednocześnie napadniętą, aby nie krzyczała, gdyż ją zastrzeli. W tym czasie schodził po schodach z wyższego piętra jakiś lokator. Wówczas spłoszony napastnik rzucił się do ucieczki i zbiegł, pozostawiając list, który Szajerowa złożyła w I komisarjacie p. p. Treść listu brzmi: „Niech pani odda pieniądze, bo panią zastrzelę".

UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY.

Policja 11-go komisarjatu p. p. aresztowała Stefana Florczaka, Jana Wacława Florczaka i Zygmunta Heinrycha. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich łom, korbę, świder, 3 wytrychy, worek, calówkę metalową, latarkę elektryczną z baterją i zapasową baterję. Jak się okazało, szajka włamywaczy udawała się na planowaną „robotę", lecz czujna policja popsuła im szyki i zaprosiła wszystkich do aresztu.

ZDERZENIE SAMOCHODU STRAŻY Z TRAMWAJEM.

Samochód pogotowia 3 oddziału straży „Narew", wyjeżdżając z bramy koszar przy ul. Nowy Świat Nr. 6 do pożaru w Al. Trzeciego Maja Nr. 8 i podając sygnały, został najechany przez idący w stronę ul. Czerniakowskiej elektrowóz linji Nr. 2. Skutkiem zderzenia z samochodu spadło czterech strażaków, z których trzech: Władysław Hymel, Feliks Okrasowski i Czesław Wierzbicki doznali potłuczenia rąk, nóg i kolan. Pomocy poszwankowanym udzielili miejscowy felczer, oraz lekarz Pogotowia, poczem wszyscy pozostali na leczeniu w koszarach. Przy samochodzie uległa rozbiciu skrzynia do węży oraz uszkodzony wachlarz, zaś w tramwaju uszkodzony przód i rozbity reflektor.

ZNACZNA KRADZIEŻ.

Z mieszkania Stanisława Więcka, przy ul. Spiskiej Nr. 2 skradziono futro męskie na cybetach, dwa futra damskie na popielicach, 2 garnitury, 2 sztuki biżuterji złotej, 7 sztuk ubrań damskich, 2 tuziny bielizny damskiej i męskiej, 2 sztuki płótna, 3 metry popeliny, 4 resztki jedwabiu, bieliznę pościelową i różne drobne rzeczy, na ogólną sumę 7.000 zł.

Czytelnicy „Robotnika", zaopatrujcie się w książki tylko w Księgarni Robotniczej. Warszawa, Warecka 9.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 8°,8, najniższa +1°,8. W Zakopanem wczoraj rano było chmurno, temperatura 0°; w południe padał śnieg z deszczem przy temperaturze + 2°.

Przypuszczalny stan pogody w dniu dzisiejszym: na północy, w środku i na wschodzie kraju — mglisto, potem rozpogodzenie. Na południu, a zwłaszcza w górskim terenie — pochmurno lub chmurno z drobnym deszczem. Przymrozki na wschodzie kraju, w ciągu dnia dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Pobór. W poniedziałek, 14 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach: 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23, podlegających P.K.U. Nr. 2. Na komisję tę winni się stawić wszyscy ci poborowi, którzy dotąd czynności tej z jakichkolwiek powodów nie uskutecznili.

Rejestracja Podoficerów Rezerwy. Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy przystąpił do rejestracji kolegów członków pozostających bez pracy. Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Związku przy ul. Przejazd Nr. 5, w godz. od 10-ej do 14-ej w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki.

Bezpłatna nauka gotowania na gazie. Miejskie Zakłady Gazowe organizują na kwiecień bezpłatny kurs gotowania dla pań. Cztery wykłady odbędą się w dniach przez słuchaczki wskazanych. Zapisy można uskuteczniać telefonicznie Nr. 25-20 lub pocztą — Kredytowa 3.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dnia 13 b. m. o godz. 12-ej odbędzie się w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof. R. Błędowskiego p. t. „Józef Nusbaum - Hilarowicz (w 10-ą rocznicę zgonu").

Konferencja w sprawie alkoholizmu. Dziś, w sobotę o godz. 8-ej wieczorem w wielkiej sali Tow. Rolniczego (Kopernika 30) odbędzie się Konferencja Międzystowarzyszeniowa Polskich Organizacyj Kobiecych w sprawie walki z alkoholizmem, na której wygłoszą referaty: prof. dr. Daszyńska - Golińska i b. posłanka Marja Moczydłowska. Informacje w sprawie Konferencji: od godz. 12 do 5 pp. Tel. 26-21.

Towarzystwo Odrodzenia Moralnego im. Edwarda Abramowskiego urządza w dn. 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Krajoznawczego odczyt p. Stanisława Twardo. Prelegent mówić będzie o „Organizacji pracy w życiu współczesnem", a mianowicie: 1) Zagadnienia, które dojrzewają. 2) Po wyścigu żelaza i krwi — wyścig pracy. 3) Wielcy myśliciele i twórcy teorji organizacji pracy: Taylor, Emerson, Fayol. 4) Organizacja, jako zagadnienie: a) gospodarcze, b) państwowe, c) indywidualne. 5) U źródeł organizacji — czynniki: czas, liczba, przestrzeń. 6) Elementarne zasady w organizowaniu pracy. 7) Zagadnienie kierownictwa (szef przedsiębiorstwa, urzędu). 8) Biuro studjów nad organizacją pracy.

Bilety w cenie 1,00 zł. i 50 gr. dla uczącej się młodzieży można nabywać w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w dzień odczytu od godz. 6-ej przy wejściu w kasie.

Z Tow. Botanicznego. Dziś o godz. 6 pop. odbędzie się w audytorjum im. Brudzińskiego (Uniwersytet) odczyt prof. Uniw. Jagiellońskiego, dr. K. Roupperta, p. t. „Nauka i praca pod równikiem".

Z giełdy

Warszawa, dnia 11 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja —,—.— Holandja 358.95. Londyn 43,53. Paryż 35,07 Praga 26,57. Szwajcarja 172.53. Włochy 40.08 Wiedeń 126,25. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej. 102,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 61,75 8% L. Z. Warszawy 74.00—72.00 .—. 5% L. Z. Warszawy 63,50 — 3.00 — 63,10 — 4½% L. Z. Warsz 58.00—58,25 6% Poż. dol. 84.75 (zł. 758.51). 8% Poż. konwersyjna. 98,00. 4½% L. Z. ziem. 55.50—56.50 — 56.25 —.—— .— 5% L. Z. Warsz. 61.25 — 61.75 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 34.00—31.50. Dolarówka 46.75 47.00

Akcje.

Bank Polski 131,00—128.00. — Bank Dyskontowy 16,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 4.00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 2,75. Bank Zw.Sp.Zarobk. 17,00 16,25 Kijewski. 1,40. Siła 96,00. Chodorów 115,00 Czersk 0.73 Gosławice 75.00 Cukier 5.15—4.90 Łazy 0,39. Wysoka 8,00. Nobel 4,65. Węgiel 108,00—110.00. Firlej 61,00 Cegielski 37,00 — 38,50 Lilpop 25,50—26.50 Modrzejów 8.35. Norblin 2.00 Ostrowiec 18,25 17.25, 17.60 Rudzki 1,88 1,82 Starachowice 3,13—3,25—2,24 Zieleniewski 18.00. Zawiercie 36,00 Żyrardów 18,25 Pula 7.30—7.35. Spiess 72.00——.—. Michałów 0.52 Ortwein 0.43. Spirytus 3.25—3.15. Haberbusch 106,00 Żegluga 0,35—0.38 Spirytus 3,50—.— Borkowski 2,75—2.65. Bank Handlowy 7.00. Elektryczność 85.00 Częstocice 3.10—2.80. Parowóz 0,95 — 0.92— .—.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 11.III godz. 10 wiecz.

Dolar amer. 8,93 i pół.

Akcje — mocniejsze. Bank Polski 131,50. Cukier 5,15. Węgiel 110. Modrzejów 8,30. Lilpop 26,25. Ostrowiec 18,00. Rudzki 1,90. Starachowice 3,30. Żyrardów 18,50.

Rubli 100 złotem 474,00. Listy Zastawne mocniejsze. Obroty średnie.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 5. — Długa 25.
Dla młodzieży dozwolone.
Początek w dniu dzisiejszym o g. 4 pp.
Monumentalny film
TRAGEDJA NIELETNICH
Nagrodzony pierwszą nagrodą na konkursie w Paryżu
Nadprogram!!!
Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr., i 1 zł.

SPECJALIŚCI
chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej przyjmują od 11 do 1 pp. i od 7—8 w. w lecznicy **DŁUGA 2. Wizyta 3 zł.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ALBORIL
Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia

LOSY I kl. 15 POLSKIEJ LOT. PAŃSTW.
nabyć winni wszyscy w
JEDYNEJ największej, najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze
E. LICHTENSTEIN i S-ka
Warszawa, **Marszałkowska 146,** lub w oddziałach kolektury:
Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Królewska 43, Nalewki 42.
Łódź — Piotrkowska 72 gm. „Grand Hotelu"
Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74
„ „ „ Łodzi 64209
Firma egz. od r. 1835
Tylko za zł. 10
grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie
wygrywający stawkę
w kl. I otrzymuje **DARMO** los do klasy II
„ „ II „ „ „ „ III
„ „ III „ „ „ „ IV
„ „ IV „ „ „ „ V
w ten sposób 1/1 los do wszystkich 5-ciu klas kosztuje tylko zł. 40
1/2 losu „ „ „ „ „ „ 20
1/4 losu „ „ „ „ „ „ 10
CO DRUGI NUMER WYGRYWA!
GŁÓWNA WYGRANA zł. 600.000 zł.
Ogólna suma wygranych zł. 16 miljonów.
Szczęście sprzyja naszym graczom!
Kolektura nasza uszczęśliwiła setki tysięcy osób!
Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie.
W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.
ZAMÓWIENIE
Do Jedynej największej i najszczęśliwszej w Polsce kolektury
E. LICHTENSTEIN i S-ka, Warszawa. **Marszałkowska 146.**
Niniejszem zamawiam do I kl. 15 Lot. Państw.
——— całych po zł. 40.
——— połówek „ „ 20.
——— ćwiartek „ „ 10.
Należytość za losy wpłacę do P. K. O. 93-74 czekiem nadesłanym przez kolekturę.
Imię i nazwisko .....
Dokładny adres .....

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15,30. Podstawowe wiadomości z hodowli i żywienia drobiu — wypowie prof. M. Trybulski. 15.50 Nawożenie, siew i sadzenie na wiosnę — wypowie dr. W. Wakar. 16.10 Muzyka i żywe słowo. 16.30 Pielęgnowanie roślin w okresie wiosennym. — wypowie Dr. W. Wakar. 16.45 — 17.10 Odczyt z działu „Radjotechnika" — wygłosi p. W. Stępowski. 17.15 Koncert popołudniowy, popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Aleksandra Holfreichowa (śpiew) i p. Tadeusz Gocławski (wiolonczela). Część 1-sza 1. Puccini — Tawan: Fantazja na tematy z op. „Madame Butterfly" — wykona orkiestra. 2. Puccini: Arja z op. „Madame Butterfly" (Tam na wschodniej stronie) — odśpiewa p. Al. Holfreichowa. 3. a) Głuzanow: Elegja, b) Rachmaninow: Taniec wschodni — wykona p. Tadeusz Gocławski. Część 2-ga. 4. a) Borodin: Szkice stepowe z Azji Środkowej, b) Dworzak: Menuet op. Nr. 2, c) Smetana: Scena weselna — wykona orkiestra. 5. a) Joteyko: 1) Moja królewna, 2) Magdalena, b) Żeleński: Sen nocy letniej — odśpiewa p. A. Holfreichowa. 6. a) Popper: Rapsodja węgierska, b) Arenski: Romans —wykona p. Tadeusz Gocławski. 18.40 — 19.00 Rozmaitości, wypowie p. Lawiński. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t.: „Włodzimierz Perzyński" — wygłosi red. Zdzisław Dębicki (dział: „Literatura polska"). 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Pogawędkę z działu „Radjokronika" — wygłosi Dr. Marjan Stępowski. 20.10 — 20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA.

14,00 — 14,25. Odczyt p. t. „Co jest najważniejszą siłą w gospodarstwie i jak ją zdobyć" — wygłosi p. Pelagja Rotorffowa. 14,25 — 14,45. Odczyt p. t. „Pielęgnowanie roślin w okresie wiosennym" — wygłosi dr. W. Wakar. 14,45 — 15,00. Odczyt p.t. „Chów królików w małych gospodarstwach" — wygłosi prof. M. Trybulski. 15,00—17,00. Transmisja koncertu z Filharmonji. Koncert symfoniczny poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. G. Fitelberga, p. Irena Dubiska (skrzypce) i p. H. Leska (śpiew). 17,00 — 17,25. Program dla dzieci. Utwory M. Konopnickiej — odczyta p. Konopnicka-Pytlińska. 17,30. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kapela ludowa pod dyr. St. Kazuro i p. L. Robowska (fortepian). 18,40—19,00. Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19,00 — 19,25. Odczyt p. t. „Królowa Bona" — wygłosi prof. H. Mościcki. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Odzyskanie Bałtyku"— wygłosi prof. A. Pauly. 19,55 — 20,20. Odczyt p. t. „Herb Warszawy — jego odmiany i znaczenie symboliczne" — wygłosi prof. W. Trojanowski. 20,30. Norwid: Fragmenty — wypowie p. Al. Węgierko. 20,45. Koncert wieczorny. Wykonawcy: prof. Z. Rabcewiczowa (fortepian), p. J. Gluzińska (śpiew) i p. M. Salecki (śpiew). 22,00. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Z sądów.

6 LAT WIĘZIENIA DLA 13-LETNIEGO CHŁOPCA.

Działo się to w Grodzisku. Do rzeźnika, Dawida Gregslera, zjawił się jakiś chłopczyna, oświadczając, że ojciec jego, Surowiec, sprzedaje krowę. Gregsler poszedł obejrzeć krowę, zabierając z sobą pomocnika swego, Damka. Przyszli do chłopskiej zagrody i udali się do obory, tu jednak spotkała ich przykra niespodzianka. Gregsler został uderzony przy wejściu do obory (przez kogoś, kto się ukrywał wewnątrz) siekierą w ramię i w głowę tak silnie, że upadł. Damek rzucił się do ucieczki; jednak w tym momencie jakiś chłopiec uderzył go młotkiem w głowę.

Jak wykazało śledztwo zagroda należała do niejakiego Józefa Kani, którego synowie: 13-letni Stanisław i 19-letni Antoni, dokonali owej napaści na Gregslera.

Obaj chłopcy uciekli i ukrywali się prawie 2 lata. Po 3 latach stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd okręgowy skazał Stanisława Kanię (obecnie 17-letniego) na 6 lat więzienia, Antoniego zaś na 12 lat więzienia.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Jak się okazało, sąd okręgowy, wbrew ustawie, nie wezwał na rozprawę rodziców młodocianych przestępców.

Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę tę nieformalność, sprawę odroczył, celem zawezwania obecnie rodziców oskarżonych.

I. K.

„POLODERMA" Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk.
Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o. Warszawa.

HEMATOGEN—LEK
zaleca się przy błednicy, małokrwistości, skrofułach, cierpieniach ustroju nerwowego, osłabieniu, pobudza apetyt, nie psuje zębów.
Dla dorosłych, dzieci i starców.
Fabryka Chemiczna „Lek"
Poznańska 11, tel. 257-60.

KONKURS

NA STANOWISKO LEKARZA REJONOWEGO.

Zarząd Kasy Chorych, powiatu Koneckiego ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Stąporkowie.

Wymagana conajmniej 5-letnia praktyka lekarska. Znajomość położnictwa pożądana.

Wynagrodzenie 770 zł. miesięcznie.

Oferty należy przysyłać do Zarządu Kasy Ch. w Skarżysku.

ZARZĄD.

LECZNICA GRANICZNA 14
Telefon 57-44.
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7-ej do 8-ej wieczorem.
Porada 3 złote.

LECZNICA CHŁODNA 42,
tel. 52-52
Wszystkie specjalności. Porada 3 zł., czynna od 10—8, w niedziele 10—3.
Chor. weneryczne 1—3 pp., 7—8 wiecz.

NA RATY rozległe, ubiory męskie, damskie poleca najtaniej- **UNGER,** Żelazna 40—2.

Ogłoszenia drobne

Poważnie traktującym grę gitary, mandoliny cytry, skrzypiec, amatorom metodą skróconą. Niecała 10—trzynaście.

Meble na raty! Najtańsze źródło, nowych, używanych i otomany. Złota 7—23.

Zegary ścienne, zegarki. Pierścionki. Kolczyki na raty bez zaliczki Przyjmuje reperacje— Zegarmistrz Gutmacher — Smocza 21 róg Dzielnej.

JESZCZE KŁOPOTY Z POWODU ODMŁODZENIA.

Usunięcie z przytułku dla starców

Pisaliśmy niedawno o pewnym kupcu budapeszteńskim, który procesuje się z Tow. Ubezpieczeń z powodu tego, że unieważnić mu chcą polisę za poddanie się kuracji Woronowa. Dziś natrafiamy na nową podobną historyjkę:

W końcu ubiegłego roku zjawiło się w budapeszteńskim przytułku dla starców dwuch panów, i przedstawiwszy się mieszkańcom przytułku, zapytali, któryby z nich pragnął poddać się operacji a la Woronow. Operacja ta, która jest bardzo kosztowna, miałaby być przeprowadzona zupełnie bezpłatnie, a to na tej zasadzie, że pewien węgierski właściciel fabryki, poddający się takiemu właśnie zabiegowi odmładzającemu, zamierza — celem przekonania się o skuteczności takiego zabiegu — zapłacić podwójną opłatę, celem odmłodzenia jakiegoś niezamożnego starca z Budapesztu. Na to zgłosił się mieszkaniec przytułku, 75-letni Rozponyi, który też w oznaczonym terminie zjawił się w klinice, gdzie dokonano na nim operacji odmładzającej.

Po upływie kilku miesięcy pojawili się w przytułku dla starców dwaj panowie i nie wdając się w długie rozmowy, oświadczyli, że przychodzą z ramienia przedstawicielstwa miejskiego i w imieniu Magistratu, który się dowiedział o tej operacji, nakazując odmłodzonemu starcowi opuścić swój pokój w przytułku w przeciągu 48 godzin.

Rozponyi był zrozpaczony tem zarządzeniem i odrazu następnego ranka pobiegł do miejskiego lekarza, prosząc o skonstatowanie, że operacja odmładzająca metodą Woronowa nie zrobiła go przecież dwudziestoletnim młodzieńcem. Lekarz zbadał go dokładnie i na szczęście stwierdził, że Rozponyi nie jest do tego stopnia odmłodzony, aby go należało skazywać na wygnanie z przytułku.

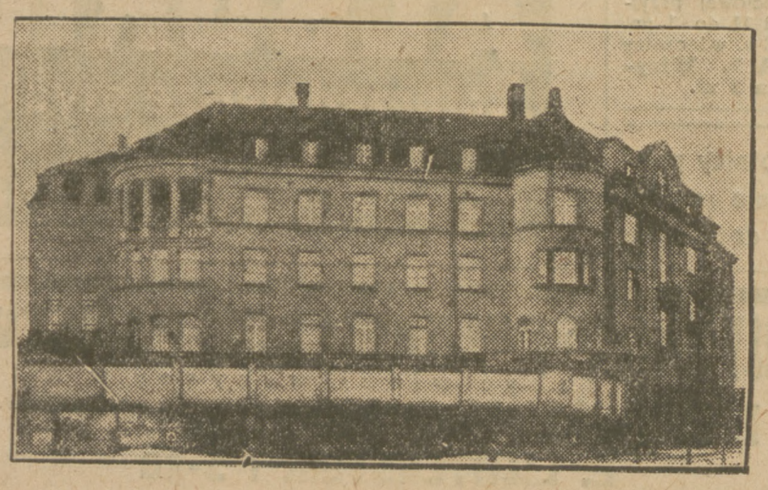

Widok ogólny na nowowybudowany Zakład Hygjeny w Warszawie

MAŁPOLUD Z CHIN

Podobno w jednej z dzielnic chińskich, na granicy Tybetu, w wysokich górach — żyje jeszcze plemię ludzi o twarzach, które widzimy na naszym rysunku.

SAMOLOT-SYPIALNIA.

Aeroplanem podróżuje się nie gorzej niż pociągiem

Na linji powietrznej Wiedeń — Praga — Berlin rozpoczęto regularną komunikację nowemi olbrzymiemi samolotami, które pokrywają całą przestrzeń w ciągu 4 godzin (pociąg potrzebuje na pokrycie tej przestrzeni prawie dobę).

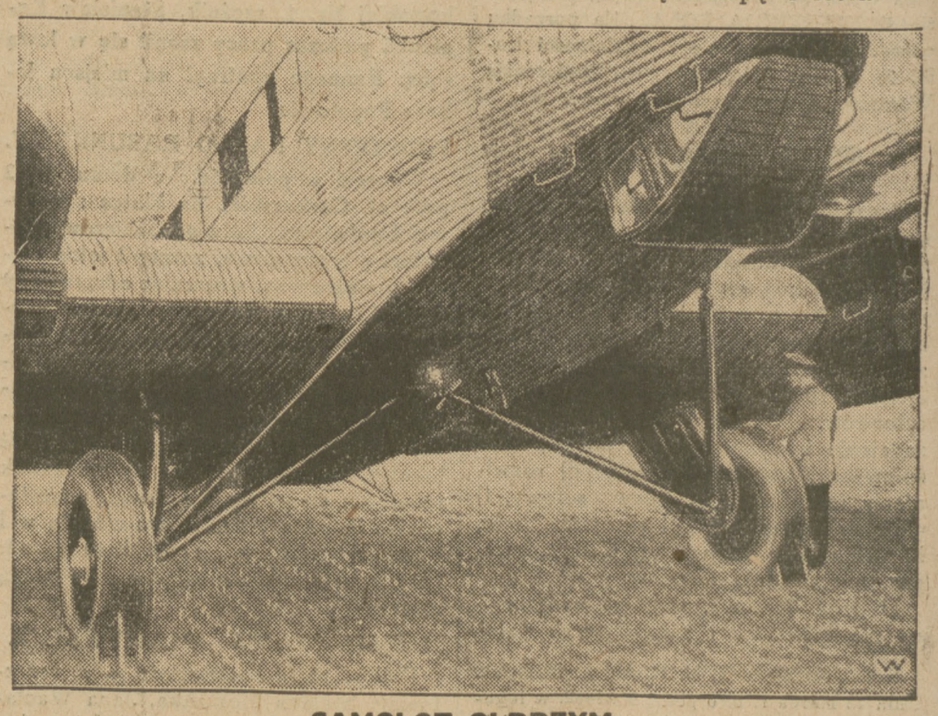

SAMOLOT OLBRZYM

Nowy typ samolotów na tej linji zasługuje na wyróżnienie ze względu na wielkie udoskonalenie urządzenia zewnętrznego. Maszyny te posiadają trzy wielkie silniki, które razem dają 1200 sił końskich i szaloną szybkość 185 kilometrów na godzinę. W razie, gdyby jeden motor zepsuł się, pozostałe dwa wystarczają dla utrzymania samolotu w powietrzu i w ruchu.

Kabina dla pasażerów podzielona jest na trzy części, ze sobą połączone. Pierwszy przedział zaopatrzony jest w dwa łóżka, jak w kabinach okrętowych. Dwa głębokie wygodne fotele uzupełniają umeblowanie tego przedziału. Następny przedział posiada cztery fotele, a trzeci — dużą kanapę i fotel. Oprócz tego jest jeszcze kilka krzeseł, tak że razem samolot może zabrać w podróż 18 osób.

Wszystkie kabiny zaopatrzone są w elektryczne światło, wentylacje i ogrzewanie. Jest, naturalnie, również garderoba.

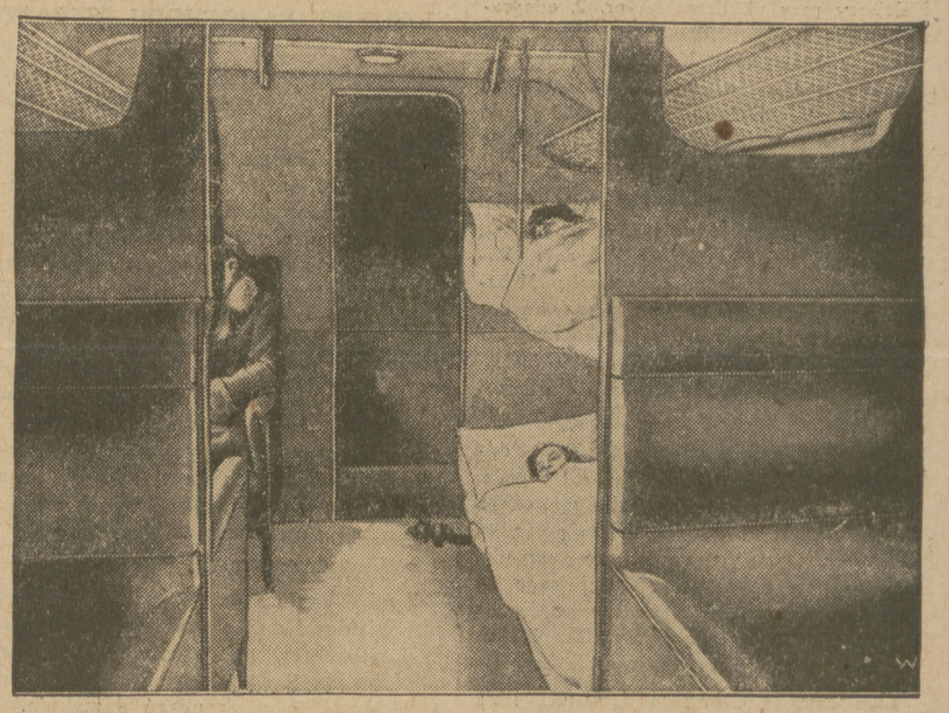

WNĘTRZE SAMOLOTU—OLBRZYMA

Z pełnym ładunkiem samolot ten może bez przerwy i bez zaopatrywania się w paliwo przebywać 1000 kilometrów w powietrzu — czyli łatwo przelecieć z Warszawy do Paryża.

ZE SPORTU

KALENDARZYK ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Dziś.

Boisko Skry: godz. 13 — Makabi II — Czarni II; godz. 15 — Makabi — Czarni.

Boisko Legji: godz. 15 — Ascola—Gloria.

Szkoła Podchorążych: godz. 20 — pierwszy dzień zawodów bokserskich.

Jutro.

Agrykola: godz. 12 — dwa biegi na przełaj Warszawianki (100 mtr. dla pań oraz 4000 mtr. dla panów); godz. 15 — mecz piłki nożnej Polonia — Korona; przedmecz o godz. 13,30.

Boisko Skry: godz. 15 — Skra — Varsovia.

Boisko na Marymoncie: godz. 15 — Marymont — Ascola.

Boisko KOSS. (Powązki): godz. 11,30 — mecz piłki nożnej Warszawianka — Orkan.

Pole Mokotowskie: godz. 11 — międzyuczelniowy bieg na przełaj: 1500 mtr. dla szkół średnich oraz 3 klm. dla szkół wyższych.

Szkoła Ronthalera: dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo siatkowe stolicy; początek o godz. 9,30.

Z ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.

— Zarząd R. K. S. Gwiazda prosi nas o zaznaczenie, iż lokal klubowy mieści się przy ul. Długiej 50.

— Klub Sportowy Lilpopianka, podczas bezczynnych miesięcy zimowych urządził turniej warcabowy, w którym brało udział 40 członków. Pierwsze miejsce osiągnął Kaźmierczak, 2) Woźniak, 3) Delida, 4) Kampert, 5) Trzciński.

MISTRZOSTWO PING-PONGOWE W STOLICY.

Warszawski Związek ping-pongowy rozpoczyna w dniu 15 b. m. serję rozgrywek o mistrzostwo Warszawy w ping-pongu. Rozgrywki odbywać się będą w lokalu Makabi (Nalewki 2a). Zapisy do dn. 14 b. m. Maksymalna ilość zawodników jednego klubu — 12.

Dzisiejszy mecz ping-pongowy: reprezentacja szkół średnich — Makabi, odbędzie się o godz. 18 w lokalu Makabi. W reprezentacji szkolnej grają nast. gracze: Goldstein (mistrz Warszawy), Finkelkraut, Strauch III, Rosenblatt, Luxenburg III i Karafioł.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Lohengrin"

Narodowy
o 8-ej „Mściciel"

Letni
o 8-ej „W rajskim ogrodzie"

Teatr Wielki. Dziś występ p. G. Chorjana w „Lohengrinie". W niedzielę o 3-ej po poł. po cenach zniżonych „Pan Twardowski".

W niedzielę wieczór „Faust" z Bakłanowem.

Teatr Narodowy. Dziś i codziennie sztuka Przybyszewskiego p. t.: „Mściciel".

W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Szkoła żon".

Teatr Letni. Dziś „W Rajskim Ogrodzie".

W niedzielę pp. o 4-ej po cenach zniżonych „Potęga Reklamy".

W próbach J. A. Hertza „Epokowy wynalazek".

Teatr Polski. Codziennie „Święty Gaj".

W niedzielę o 3 i pół po poł. po cenach zniżonych „Dzieje Grzechu".

Teatr Mały. Codziennie „Jedyny Ratunek".

W niedzielę o 12-tej po cenach najniższych „Świt, dzień i noc", o 4-tej po poł. po cenach zniżonych „Azais".

Teatr Messal-Niewiarowska. Dziś „Księżna Cyrkówka".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Tajemniczy Dżems".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Lekarz mimo woli". Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Kacper Karliński"; o godz. 8 wiecz. „Lekarz mimo woli".

Teatr im. Fredry. W sobotę o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych „Hajduczek" czyli „Pan Wołodyjowski", według H. Sienkiewicza. Wieczorem „Chłop doktorem" Moliera. W niedzielę o godz. 12 bajka dla dzieci „Powrót taty" według A. Mickiewicza. Popołudniu o godz. 4-ej „Chłop doktorem". Wieczorem „Pod godłem krzyża", dramat C. Danielewskiego.

Teatr dla dzieci, ul. Jasna 3. W niedzielę o godz. 12 m. 15 w poł. dwie baśnie fantastyczne pod tytułem „Zaczarowane jabłuszko i żelazny wilk" i „Krawczyk Czurli - Purli".

Teatr Perskie Oko. Codziennie Rewja „8 grzechów głównych".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Byczo jest".

Teatr Olimpja. Codziennie „To właśnie w nocy".

„Mignon" (Marszałkowska 81b). Dziś i dni następnych: „Raz ale dobrze".

„Eldorado". Dziś o godz. 7,15 i 9,15 w. otwarcie teatru „Eldorado" pod kierunkiem art.-lit. W. Jastrzębca. Dana będzie mozaika p. t. „Licznik na wszystko".

Recital taneczny Andree Haas, odbędzie się w sali teatru „Komedja" w niedzielę dn 13 o godz. 3 i pół po poł.

Koncert w „Splendidzie". W sobotę, o godz. 3 po poł. w sali kina „Splendid" 6-ty tani koncert popularny (od 50 gr. do 2 zł.).

Recital Aleksandra Michałowskiego. Dziś w sali Tow. Hygjenicznego zasiądzie do fortepianu prof. A. Michałowski i wykona arcydzieła szopenowskie. Bilety można nabyć w księgarni Gebethnera i Wolffa, Sienkiewicza 9.

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się poranek poświęcony Czajkowskiemu. W programie poemat „Burze", piąta symfonja i arje oraz pieśni. Solistką będzie artystka Opery, p. Adelina Czapska. Dyryguje p. Oziminski.

Jutro popoł. odbędzie się tani (pięćdziesięciogroszowy) koncert symfoniczny pod dyrekcją G. Fitelberga, w którym wezmą udział p.p.: Irena Dubiska (grać będzie koncert skrzypcowy Karłowicza) i Halina Leska (śpiewać będzie z towarz. orkiestry pieśni Melcera).

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „W szponach kokietki" z Polą Negri.

Stylowy. „Robin Hood" z Fairbanksem.

Filharmonja. „Gracz w szachy".

Kino Palace. Monte Santo.

Wodewil. „Ofiara podstępu".

Kino „Splendid,'. „Kochanka gwardzisty" z C. Talmadge.

„Pan" i „Corso". „Grobowiec miłości".

Kinematograf miejski. „Tragedja nieletnich".

Colosseum. „Student z Pragi" z Konradem Veidtem.

Casino. „Człowiek z autem".

Światowid. „Ben Hur".

WODEWIL
OFIARA PODSTĘPU

Tytuł, jak zawsze, zbyt sensacyjny i niezupełnie odpowiadający treści filmu. Film wiedeński „łagodny", ani sensacyjny, ani wstrząsający, ot sobie taki zwykły, dość miły, dość efektowny, bez zbytnich nadzwyczajności, ale i bez błędów.

Młoda dziewczyna wychowana jest przez matkę w mniemaniu, że ojciec jej nie żyje. Dwaj młodzieńcy ubiegają się o jej względy, jest szczęśliwa, zakochana, ufna i nagle niczem grom z jasnego nieba spada na nią wiadomość, że ojciej jej był więźniem, oskarżonym o morderstwo i świeżo został wypuszczony na wolność.

Ukochany okazuje się słabym ,nie ciekawym człowiekiem; cofa się na tę wiadomość. Dziewczyna omal że się nie topi. Ratuje ją ojciec i drugi wielbiciel, którego uczucia są bardziej trwałe.

Momenty wcale ładne, jest nieco śmiechu, nieco scenek erotyczno - romantycznych, utrzymanych zresztą w ramach bardzo ciasnych.

Ika.

Z „TANICH KONCERTÓW" W SPLENDIDZIE

Nowej imprezie koncertowej należy się poklask i uznanie. Koncerty popularne sobotnie i niedzielne, urządzane w ładnej i wcale dobrze akustycznej sali kinoteatru „Splendid", mówią o energicznej inicjatywie dyrekcji. Pięć koncertów już się odbyło. Każdy z nich dorzucił garść sympatycznych wrażeń do urozmaiconego repertuaru, z którym zresztą organizatorzy mają niemało kłopotu, chodzi im bowiem o to, by był dostępny dla wszystkich, a jednocześnie muzycznie wartościowy.

Na ostatnich audycjach — prócz numerów solowych — wprowadzono po raz pierwszy zespoły: znane dobrze z występów Trio Kmita i, od niedawna próbujący sił swoich kwartet wokalny, złożony z pp.: A. Falk, J. Sowilskiej, K. Czekotowskiego i O. Komierowskiego. Dwuch ostatnich (uczniowie prof. Sowilskiego) spotykaliśmy nieraz na scenie i estradzie; paniom: Falk i Sowilskiej nie żałowano już również oklasków za liczne arje i pieśni. To też kwartet z ostatniego aktu „Rigoletta" szedł gładko; p. Komierowski miał w nim dużo do powiedzenia. Modlitwa z „Żydówki" nie wydawała mi się odpowiednia w programie, zwłaszcza po lirycznych wynurzeniach Verdiego. Zresztą młody zespół wokalny, zarówno jak i solistów (pp. Lipowska, Lewenstein, Lewicki) przyjmowano bardzo serdecznie.

Na najbliższym koncercie, „Splendid" pokłoni się muzie „lżejszej"; wystąpią p. Chenkin i Ordonówna. Tym razem nie trzeba będzie, prawdopodobnie, zachęcać publiczności — tych dwoje ulubieńców najszerszych kół naszej stolicy pociągnie niezawodnie licznych zwolenników swojej sztuki i przyczyni się najskuteczniej do powodzenia kasowego całej imprezy, która— rzecz jasna — bez poparcia słuchaczów i wobec nadchodzącej wiosny, nieprzyjaciółki zazwyczaj, ruchu koncertowego, ma przed sobą wysoce utrudnione zadanie.

H. D.

Wiadomości № 4
Księgarni Robotniczej
Warszawa, Warecka 9, t. 229-70

	zł.
Berkeley G. Trzy djalogi między Hylasem i Filonousem	5.—
Besem. Tadeusz Rechniewski (1862 — 1916) w katordze — na wygnaniu — w kraju	4.—
Burzyński St. Cewki i kondensatory.	1.60
„ „ Radjo encyklopedja orp.	5.60
Germanówna M. Gimnastyka w szkole powszechnej, podręcznik dla nauczyciela	3.60

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7